

nie zatraceniu w pożarze Pułtuska w 1875 r. Księgozbiór opactwa św. Wojciecha zasadniczo pozostaje nieznanymi.

W wykazie odnotowałem dwa rękopisy, w których noty wskazywały na przepisanie w klasztorze płockim. Oba kodeksy znajdowały się w bibliotece klasztoru świętokrzyskiego. Zatem raczej ma Marek Derwich, który widział w rękopisach świętokrzyskich powstałych w latach sześćdziesiątych XV w. realizację programu uzupełniania księgozbioru klasztoru książkami skopiowanymi przez mnichów specjalnie wysyłanych do innych klasztorów benedyktyńskich w Polsce i za granicą³⁰⁷. Pierwszy z rękopisów przepisanych w Płocku powstał w 1468 r. i zawierał kolekcję blisko 70 tekstów, głównie o treści ascetycznej (Lat.F.ch.I.309). Według kolofonu przepisał ten kodeks brat Paweł w klasztorze św. Wojciecha na wzgórzu płockim. Drugi z kodeksów (Lat.F.ch.I.322) został przepisany ok. 1470 r. przez kilku mnichów, m.in. brata Pawła oraz brata alumna pułtuskiego Jana *de Dob*. Wspomniany brat Paweł to być może, jak podejrzewał Marek Derwich, mnich świętokrzyski Paweł z Krakowa, wysłany jako delegat klasztoru *do bratniego opactwa w celu odszukania i skopiowania określonych utworów*³⁰⁸. Dobór tekstów w tym kodeksie – teksty Jakuba z Paradyża, Jana Gersona, Piotra Damianiego czy św. Bonawentury – przynajmniej w części skopiowanych w klasztorze płockim, świadczy o wysokiej jakości tamtejszego księgozbioru benedyktyńców.

4.1.2.2. Cystersi

Na ziemiach polskich cystersi pojawili się w połowie XII w.³⁰⁹ Do końca stulecia ufundowano dziewięć klasztorów – cztery w Małopolsce (Jędrzejów, Sulejów, Wąchock, Koprzywnica), po dwa w Wielkopolsce (Łekno, Łąd) i na Pomorzu (Kołbacz i Oliwa) oraz jeden klasztor na Śląsku (Lubiąż)³¹⁰. W kolejnym wieku powstało 17 opactw, głównie z fundacji możnowładców. Cystersi ci wywodzili się zasadniczo z dwóch linii – Clairvaux (klasztory pomorskie) oraz Morimond (Małopolska, Wielkopolska, Śląsk – w wypadku Lubiąża za pośrednictwem Pforty). Niektóre klasztory z linii morimondzkiej, zwłaszcza te najstarsze (Jędrzejów, Sulejów, Koprzywnica, Wąchock), stały się następnie macierzą kolejnych klasztorów, tworząc

307 Zob. M. DERWICH, *Benedyktyński klasztor św. Krzyża*, s. 492–495.

308 Zob. *ibidem*, s. 492.

309 Literatura na temat cystersów w średniowiecznej Polsce jest obfita, przytaczam tylko ważny artykuł syntetyczny Jerzego Kłoczowskiego – J. KŁOCZOWSKI, *Cystersi w Europie Środkowoschodniej*, s. 27–53. Zob. też uwagi Brygidy Kürbis w artykule: B. KÜRBIŚ, *Cystersi w kulturze polskiego średniowiecza. Trzy świadectwa z XII wieku*, [w:] EADEM, *Na progach historii*, t. 2: *O świadectwach do dziejów kultury Polski średniowiecznej*, Poznań 2001, s. 221–241.

310 Zob. A. M. WYRWA, *Rozprzestrzenianie się cystersów w Europie Zachodniej i na ziemiach polskich*, [w:] J. STRZELCZYK (red.), *Cystersi w kulturze średniowiecznej Europy* (UAM. Seria Historia, 165), Poznań 1992, s. 25–54.

się powiązanych ze sobą opactw. W sumie w późnym średniowieczu istniało na ziemiach polskich 25 klasztorów cysterskich.

Jedną z cech charakterystycznych polskich opactw cysterskich, jak podkreślił Jerzy Kłoczowski, była tradycja rekrutowania kandydatów zagranicznych, w wypadku linii morimondzkiej klasztorów małopolskich – Francuzów i Włochów, zaś w klasztorach wielkopolskich linii altenberskiej (gdzie macierzą był Altenberg, filia Morimundu) – Niemców. Tendencja ta uległa zmianie w XIV–XV w., kiedy zaczęto przyjmować również „tubylców”, głównie z kręgu mieszczaństwa, często pochodzenia niemieckiego. „Polonizacja” klasztorów nastąpiła zasadniczo w XVI w.³¹¹ Wywierało to wpływ nie tylko na charakter związków między klasztorem a otoczeniem świeckim czy konflikty wewnątrz klasztoru, ale również na przenoszenie wzorców kulturowych oraz prawdopodobnie również tekstów i książek. Inną cechą charakterystyczną polskich klasztorów cysterskich była ścisła łączność między wspólnotami, zwłaszcza położonymi w niewielkiej odległości od siebie. Tendencja ta, zaobserwowana od końca XIII w., stopniowo powodowała rozluźnianie związków filialnych i przekształcanie organizacji zakonnej w prowincję³¹². W XV w. dominującą rolę wśród klasztorów archidiecezji gnieźnieńskiej starało się odgrywać opactwo cysterskie w Mogile, jednak bezskutecznie³¹³.

W każdym klasztorze cysterskim znajdowała się oczywiście biblioteka. Niestety, pomimo obfitej literatury na temat cystersów w średniowiecznej Polsce, prace poświęcone tej tematyce są nieliczne. Wynika to z podstawy źródłowej: stosunkowo najlepiej opracowane są księgozbiory klasztorów śląskich, co było możliwe dzięki zachowaniu znacznej części rękopisów średniowiecznych w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu³¹⁴. Księgozbiory klasztorów małopolskich i wielkopolskich, z nielicznymi wyjątkami, pozostały nieopracowane.

W przedwojennych zbiorach Biblioteki Narodowej znajdowało się ponad 140 kodeksów pochodzących z cysterskich klasztorów małopolskich i wielkopolskich. Najwięcej, bo blisko 100 kodeksów pochodziło z klasztoru w Koprzywnicy, średniej wielkości opactwa. Zdecydowanie mniej, bo 26 kodeksów było proveniencji łódzkiej, 11 pochodziło z klasztoru w Paradyżu, ponadto pojedyncze egzemplarze z bibliotek klasztorów w Sulejowie, Przemęcie i Jędrzejowie.

311 Zob. J. KŁOCZOWSKI, *Cystersi w Europie Środkowowschodniej*, s. 44–48; IDEM, *Wspólnoty zakonne*, s. 150–151.

312 Zob. Z. KOZŁOWSKA-BUDKOWA, S. SZCZUR, *Dzieje opactwa cystersów w Koprzywnicy do końca XIV wieku*, „Nasza Przeszłość”, 60, 1983, s. 46–47.

313 Zob. J. KŁOCZOWSKI, *Cystersi w Europie Środkowowschodniej*, s. 49.

314 Wzorcową analizą księgozbioru i kultury umysłowej jest praca Konstantego Klemensa Jażdżewskiego – zob. K. K. JAŹDŻEWSKI, *Lubiąż*. O księgozbiorze cystersów z Henrykowa – zob. M. BRODA, *Biblioteka klasztoru cystersów w Henrykowie do końca XV wieku*, Kraków 2014, gdzie na s. 17–44 autor przedstawił stan badań nad zbiorami cystersów.

4.1.2.2.1. Koprzywnica

Klasztor w Koprzywnicy ufundowany został ok. 1185 r. przez komesa Mikołaja z rodu Bogoriów, przy poparciu (pośrednictwie?) Kazimierza Sprawiedliwego i biskupa krakowskiego Gedki³¹⁵. Pierwsi mnisi przybyli z francuskiego opactwa w Morimond. Dobra klasztorne położone były w okolicy klasztoru. Należały do nich zarówno sama Koprzywnica, lokowana w 1268 r., jak i liczne wsie³¹⁶. Do nielicznych posiadłości, które znajdowały się w dalszej odległości od siedziby konwentu, należały dobra na Węgrzech, w okolicach Bardiowa. Tam też cystersi koprzywnicy dzierżyli kościół św. Idziego w samym Bardiowie, stanowiący rodzaj prepozytury klasztoru. Klasztor stracił te dobra prawdopodobnie w drugiej połowie XIII w., choć nie brak koncepcji, że nastąpiło to w drugiej połowie XIV w.³¹⁷ Majątki klasztorne, komasowane, ale również sprzedawane, w późniejszym średniowieczu skupione były zasadniczo w większych okręgach, skoncentrowanych wokół Koprzywnicy i Jasła. W końcu XIV w. stan posiadania klasztoru ustabilizował się i, jak podkreślono, wówczas mnisi uzyskali maksimum dochodów z dóbr³¹⁸.

Do lat trzydziestych XIV w. nie ma wzmianek o prowadzeniu przez cystersów parafii. Nawet w Koprzywnicy posługę w tamtejszym kościele parafialnym sprawował pleban³¹⁹. Jednak już w drugiej połowie XV w. sprawowali oni patronat nad sześcioma kościołami parafialnymi³²⁰.

Na wielkość księgozbioru wpływ mogły mieć różne nieszczęścia, które dotknęły klasztor. Prawdopodobnie wielkie straty opactwo poniosło w czasie najazdów tatarskich w 1241 i 1259 r. Długosz odnotował, że w 1241 r. cały konwent został wymordowany w Sandomierzu, gdzie mnisi się schronili³²¹. Jednak informacja ta prawdopodobnie była fałszywa, gdyż, jak podkreślali Zofia Kozłowska-Budkowa

315 O procesie fundacyjnym zob. Z. WDOWISZEWSKI, *Ród Bogorjów w wiekach średnich*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego we Lwowie”, 9, 1928–1929, s. 1–96; Z. KOZŁOWSKA-BUDKOWA, S. SZCZUR, *Dzieje opactwa cystersów w Koprzywnicy*, s. 5–76; J. DOBOSZ, *Działalność fundacyjna Kazimierza Sprawiedliwego* (Publikacje Instytutu Historii UAM, 2), Poznań 1995, s. 77–80; J. DOBOSZ, L. WETESKO, *Koprzywnica*, [w:] A. M. WYRWA, J. STRZELCZYK, K. KACZMAREK (red.), *Monasticon Cisterciense Poloniae*, t. 2: *Katalog męskich klasztorów cysterskich na ziemiach polskich i dawnej Rzeczypospolitej*, Poznań 1999, s. 149–157.

316 O uposażeniu klasztoru zob. Z. KOZŁOWSKA-BUDKOWA, S. SZCZUR, *Dzieje opactwa cystersów w Koprzywnicy*, s. 5–76.

317 Zob. Z. WDOWISZEWSKI, *Ród Bogorjów*, s. 12–13; Z. KOZŁOWSKA-BUDKOWA, S. SZCZUR, *Dzieje opactwa cystersów w Koprzywnicy*, s. 29–32.

318 Zob. Z. KOZŁOWSKA-BUDKOWA, S. SZCZUR, *Dzieje opactwa cystersów w Koprzywnicy*, s. 66–69.

319 *Ibidem*, s. 35–36.

320 Zob. J. KŁOCZOWSKI, *Z zagadnień funkcji społecznych cystersów w Polsce średniowiecznej*, [w:] *Opuscula Casimiro Tymieniecki septuagenario dedicata*, Poznań 1959, s. 121–125; Z. KOZŁOWSKA-BUDKOWA, S. SZCZUR, *Dzieje opactwa cystersów w Koprzywnicy*, s. 27.

321 Zob. JAN DŁUGOSZ, *Annales seu Cronicae incliti Regni Poloniae*, lib. 7–8, Varsaviae 1975, lib. VII, s. 12.

i Stanisław Szczur, wkrótce po pierwszym najeździe tatarskim opactwo koprzywnickie stworzyło filię klasztoru, co oznaczało, że konwent istniał i był zdolny udźwignąć takie przedsięwzięcie³²². Być może informacja Długosza dotyczyła drugiego najazdu tatarskiego w 1259 r., kiedy rzeczywiście klasztor został spalony, a nieznaną liczbą mnichów – zginęła³²³.

Kolejne stulecie to okres rozwoju klasztoru i wzmacniania jego znaczenia w środowisku lokalnym. Wśród dobroczyńców wspólnoty wymienić można m.in. Władysława Jagiełłę, który potwierdził stan posiadania opactwa³²⁴. Opiekę nad klasztorem sprawował ród fundatora – Bogoriowie. Jeden z przedstawicieli rodu, arcybiskup gnieźnieński Jarosław Bogoria ze Skotnik, wspierał klasztor finansowo (m.in. otaczając murem klasztor), ale również ofiarował sprzęty liturgiczne i zlecił sporządzenie trzech wielkich rękopisów pergaminowych z tekstem Biblii³²⁵. Bogoriowie-Skotnicy opiekowali się klasztorem także później, jednak z upływem czasu role się odwróciły: stali się raczej klientami opactwa niż jego protektorami³²⁶. Na związku Bogoriów z klasztorem koprzywnickim wskazuje ciekawy proces sądowy między klasztorem a pochodzącą z tego rodu Praksedą, toczący się w latach 1407–1411. Praksesta miała rzekomo oddać na przechowanie dokumenty do skarbcza klasztorowego i wielokrotnie, a zarazem bezskutecznie, domagała się ich zwrotu (w rzeczywistości przywileje złożyła jej bratowa stryjeczna Małgorzata, żona Paszka ze Skotnik i Rytwian)³²⁷.

Trudno określić pochodzenie etniczne mnichów koprzywnickich, zwłaszcza w XIII w. Można domniemywać, że konwent składał się z mnichów francuskich i niemieckich³²⁸. W kolejnych stuleciach (XIV–XV w.) dominowali mnisi pochodzenia niemieckiego, prawdopodobnie wywodzący się z małopolskiego i śląskiego kręgu mieszczańskiego³²⁹. Według tradycji klasztornej konwent składał się głównie z zakonników pochodzenia niemieckiego, co rodziło niesnaski z polskimi mnichami³³⁰.

322 Z. KOZŁOWSKA-BUDKOWA, S. SZCZUR, *Dzieje opactwa cystersów w Koprzywnicy*, s. 37–38, 42–43.

323 *Ibidem*, s. 38.

324 *Ibidem*, s. 57–58.

325 Według kroniki koprzywnickiej: *Idem Bibliorum textum in tribus magnis codicibus pergamenis insigniter scribi curavit, calices et ornamenta in sacra ministeria ecclesiae necessaria, pecuniam in sumptus aedificiorum liberaliter donavit* – cyt. za *ibidem*, s. 48. Podobny dar książkowy – trzytomowa Biblia – został ofiarowany przez Skotnickiego katedrze gnieźnieńskiej (Gniezno, Biblioteka Katedralna, sygn. Ms. 168) – zob. A. S. LABUDA, K. SECOMSKA (red.), *Malarstwo gotyckie w Polsce*, t. 2: *Katalog zabytków* (Dzieje Sztuki Polskiej, 2/3, 2), Warszawa 2004, s. 327–328 (tamże literatura).

326 Z. KOZŁOWSKA-BUDKOWA, S. SZCZUR, *Dzieje opactwa cystersów w Koprzywnicy*, s. 49–51.

327 Zob. Z. WĐOWISZEWSKI, *Ród Bogorjów*, s. 39–40; *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, wyd. F. PIĘKOSIŃSKI, t. 4, Kraków 1905, nr 1109, s. 114, nr 1116, s. 120–121.

328 Z. KOZŁOWSKA-BUDKOWA, S. SZCZUR, *Dzieje opactwa cystersów w Koprzywnicy*, s. 47–48.

329 Zob. *ibidem*, s. 69. W końcu XIV w., w klasztorze mogińskim na 13 mnichów wymienionych w źródłach – 10 pochodziło z miast małopolskich, dwóch ze Śląska, a jeden z Ostrzyhomia – *ibidem*, s. 69.

330 Być może osiemnastowieczną kopią tej kroniki był rękopis zatytułowany: *Catalogus Reverendissimum Dominorum Abbatum Monasterii Coprivnicensis S.O.Cist. et piorum Benefactorum Eiusdem memorie*,

Na tym tle doszło do kłótni przy wyborze opata w 1427 r., kiedy mnisi niemieccy wybrali urodzonego w Krakowie Mikołaja Niemca. Po roku, wskutek złego traktowania, nie tyle przez polskich współbraci, ile okoliczną szlachtę, opat ten ustąpił z urzędu. Wówczas szlachta usiłowała wprowadzić na urząd opata Eustachiusza zw. Niewstap, który wcześniej próbował zdobyć opactwo cysterskie w Jędrzejowie³³¹. Sprawa oparła się o króla, który polecił kasztelanowi łęczyckiemu Jakubowi z Baranowa uśmierzyć konflikt. Kasztelanowi pomagał w tym Jakub Grzymała, który został zakonikiem i opatem.

Konflikty jednak nie ustały i podczas kolejnych wyborów dochodziło do kłótni, przy daremnej mediacji opata z Mogiły, który na mocy uprawnień nadanych mu przez cysterską kapitułę generalną wprowadził na stanowisko opackie urodzonego w Krakowie Mikołaja Grota³³². Według tradycji klasztornej nominacja ta spotkała się z gwałtowną reakcją mnichów polskich, którzy ogłosili opatem Piotra Kulkę, a Mikołaja wyrzucili z klasztoru. Wówczas wielu mnichów niemieckich uciekło, a pozostałych współbracia polscy dotkliwie pobili. Miało się to spotkać z karą nałożoną przez biskupa krakowskiego Zbigniewa Oleśnickiego, który obłożył klasztor interdyktem, jednak nie odnalazłem potwierdzenia tego faktu w źródłach³³³. Ta trudna sytuacja w klasztorze spowodowała ostrą reakcję cysterskiej kapituły generalnej, która w 1443 r. nakazała opatom wszystkich klasztorów polskich upomnienie Mikołaja Grota i zmuszenie pod karą więzienia do zrzeczenia się pretensji do stanowiska opata koprzywnickiego³³⁴. Ostatecznie w konflikcie zwyciężył jednak Mikołaj Grot, który pozyskawszy za pomocą sumy 200 grzywien kasztelana krakowskiego Jana z Czyżowa i Dzierśława z Rytwian, uzyskał potwierdzenie na urzędzie ze strony króla Władysława w 1444 r. Mimo to jeszcze w początkach 1445 r.

gdzie znajdował się również katalog biblioteki klasztornej. Kodeks przed wojną znajdował się w BN, sygn. Lat.F.ch.I.617, zniszczony w 1944 r. Opieram się na wypisach z kroniki sporządzonych przez ks. S. Puławskiego – zob. S. PUŁAWSKI, *Katalog czyli kronika Opatów XX. Cystersów w Koprzywnicy*, „Kronika Dyecezyi Sandomierskiej”, 4, 1911, 5, s. 135–143.

331 Nieuśtap z Radwanowa, zmarły 21 listopada, był opatem jędrzejowskim w 1432 i 1442 r. – zob. *Liber mortuorum monasterii Andreoviensis ordinis Cisterciensis*, wyd. W. KĘTRZYŃSKI, [w:] *Monumenta Poloniae Historica*, t. 5, Lwów 1888, s. 771.

332 Prowizję Mikołaja Grota, dokonaną przez opata mogińskiego na mocy uprawnień udzielonych przez cysterską kapitułę generalną, kapituła ta zatwierdziła w 1441 r., zob. Canivez, t. 4, Louvain 1936, s. 513, a. 1441, nr 66.

333 Aktu takiego nie odnotowała Maria Koczerska w najpełniejszym wykazie dokumentów datowanych wystawionych przez Oleśnickiego w latach 1421–1455 – zob. M. KOCZERSKA, *Zbigniew Oleśnicki i kościół krakowski w czasach jego pontyfikatu 1423–1455*, Warszawa 2004, s. 310–432.

334 Zob. Canivez, t. 4, s. 541, a. 1443, nr 78: *Omnibus et singulis abbatibus regni Poloniae sub poenis inobedientiae praecipit praesens Capitulum generale, quatinus fratrem Nicolaum Grot moneant ut ab molestatione et ab infestatione abbatis de Comproninna cesset, quod si facere distulit, ipsum capiant et carceribus mancipent usque ad nutum Capituli generalis, offert tamen se Capitulum ad administrandum sibi iustitiam quotiescumque requisitum fuerit*. Zob. J. KŁOCZOWSKI, *Prowincja polska cystersów w świetle akt kapituł generalnych tego zakonu z XV wieku*, [w:] *Polska w świecie. Szkice z dziejów kultury polskiej*, Warszawa 1972, s. 192.

biskup krakowski Zbigniew Oleśnicki polecił kanonikom Rafałowi ze Skawiny – oficjałowi krakowskiemu i Janowi z Obrazowa – oficjałowi sandomierskiemu przekazanie wszystkich spraw dotyczących opata Mikołaja Grota do sądu biskupiego³³⁵. Sprawa zapewne ucichła, gdyż w 1449 r. kapituła generalna poleciła opatowi koprzywnickiemu zadbanie, aby klasztory polskie wysyłały mnichów na studia do Rostoka, rok później dodając mu uprawnienia do wymierzania kar opatom³³⁶. Rychna śmierć Mikołaja Grota w 1450 r. ostatecznie zamknęła sprawę³³⁷.

To, zapewne często trudne, współistnienie braci niemieckich i polskich w klasztorze koprzywnickim trwało do początku lat dwudziestych XVI w., kiedy to, według kroniki klasztornej, podczas zarazy w 1521 r. zmarli wszyscy Niemcy w klasztorze.

Do rozwoju klasztoru koprzywnickiego w XV w. przyczynili się niewątpliwie wybitni opaci. W kronice klasztornej ciepło wspominało działalność jednego z nich, z pochodzenia Ślązaka – Mikołaja z Trzebnicy, który miał w znaczący sposób rozwinąć dobra klasztorne³³⁸. Działalność budowlana Mikołaja z Trzebnicy i Mikołaja z Przeworska została zresztą odnotowana przez Jana Długosza³³⁹.

Wspomnieć również należy o edukacji uniwersyteckiej cystersów. Krzysztof Kaczmarek wyliczył 13 zakonników, którzy podjęli studia na Uniwersytecie Krakowskim w XV i na początku XVI w., z czego pięciu otrzymało stopień bakałarza sztuk, a dwóch z nich następnie magistra (Mikołaj w 1454 r., Matern z początkiem 1460)³⁴⁰.

Interesująca sprawa związana z jednym z zakonników z Koprzywnicy – Jerzym, synem Leonarda z Krakowa, toczyła się przed sądem rektorskim w latach siedemdziesiątych XV w. Jerzy, student krakowski od 1466 r., w 1472 r. już jako bakałarz sztuk stawał przed tym sądem, oskarżony o niezapłacenie Janowi z Łowicza z kolegium artystów pieniędzy za otrzymane przed dwoma latami lisie futro i pozłacany krzyż srebrny. Rok później ten sam Jerzy stanął ponownie przed sądem, tym razem z powodu długu zaciągniętego u kramarza krakowskiego Pawła. Jerzy zobowiązał się wówczas spłacić 4 grzywny w ciągu dwóch lat produktami (m.in. piwem, łososiami i kaszami), z zabezpieczeniem na dobrach rodzicielskich w wypadku zgonu dłużnika lub jego rodziców. Prawdopodobnie Jerzy nie poradził sobie z wierzytelnościami, gdyż uciekł się do kradzieży ornatu z klasztoru koprzywnickiego.

335 Zob. *Zbiór dokumentów katedry i diecezji krakowskiej*, wyd. S. KURAS (Materiały Źródłowe do Dziejów Kościoła w Polsce, 1, 4), cz. 2, Lublin 1973, nr 475, s. 463–464; M. KOCZERSKA, *Zbigniew Oleśnicki*, s. 383, nr 145.

336 Zob. Canivez, t. 4, s. 624, a. 1449, nr 58; s. 634, a. 1450, nr 34.

337 Zob. *Spominki koprzywnickie*, wyd. A. BIEŁOWSKI, [w:] *Monumenta Poloniae Historica*, t. 3, Lwów 1878, s. 134–135.

338 Zob. S. PUŁAWSKI, *Katalog czyli kronika Opatów*, s. 139. Autor oparł się na siedemnastowiecznym przekazie kroniki klasztornej, zob. wyżej, s. 303–304, przyp. 330.

339 Zob. JAN DŁUGOSZ, *Liber beneficiorum*, t. 3, s. 377–378.

340 Zob. K. KACZMAREK, *Studia uniwersyteckie cystersów*, s. 141–142; Jan Fijałek wyliczył ośmiu studentów-mnichów z Koprzywnicy – zob. J. N. FIJAŁEK, *Mistrz Jakób z Paradyża*, t. 1, s. 36–37.

Oto w 1475 r. przed sądem rektorskim stanął profes klasztoru koprzywnickiego, brat Stanisław z Krakowa, który w imieniu opata koprzywnickiego Mikołaja i przeora Grzegorza wytoczył sprawę przeciwko Janowi z Łowicza, już kanonikowi kościoła św. Floriana w Krakowie, o przetrzymywanie należącego do klasztoru ornatu wartego ponad 20 florenów. Jan odpowiedział, że ornat ten oddał mu w zastaw studiujący brat Jerzy za cenę 8 florenów, co miało stanowić pokrycie kosztów studiów i utrzymania³⁴¹. Na uwagę zasługuje fakt, że cysters z Koprzywnicy, aby uiścić dług, wyniósł paramenty z zakrystii kościoła. Można założyć, że wypadki takie, niekoniecznie w odniesieniu do tego jednego klasztoru, mogły dotyczyć również ksiązek, zwłaszcza nieużywanych (np. dubletów), i to zarówno z zakrystii, jak i ze zbioru wspólnego.

Biblioteka klasztoru włączona była między dormitorium i kapitułarz a kościół (w XIX w. pomieszczenie to służyło za przedsionek zakrystii). Obok biblioteki znajdowała się mała sala do pracy zakonników, mogąca pomieścić tylko kilku mnichów³⁴². Innym miejscem lektury był kapitułarz zblizony w planie do kwadratu, o wymiarach 9,30 × 9,95 m, gdzie codziennie po jutrzni odbywało się zebranie mnichów pod przewodnictwem opata. Niewiele wiadomo o księgozborze średniowiecznym, być może, oprócz wcześniejszych strat w XIII w., uległ on częściowemu zniszczeniu w czasie pożaru klasztoru w 1509 r. Sama odbudowa budynku trwała kilka lat, do ok. 1514 r. Pierwszy katalog nowożytny ksiązek sporządzono w 1666 r., jednak uległ on zniszczeniu w czasie ostatniej wojny³⁴³. W 1737 r. sporządzono kolejny katalog ksiązek biblioteki klasztornej, także już nieistniejący³⁴⁴. Wyliczono w nim 796 pozycji według podziału rzeczowego, głównie z zakresu teologii. Nie wyróżniono jednak rękopisów; Maria Hornowska odnotowała, że w działach: *Theologi, Scholastici* wymienione zostały dwa rękopisy określone jako *Scoti liber sententiarum* oraz *Theologia manuscripta in quarto*; w dziale *Historici* – rękopis z kroniką mistrza Wincentego (*B. Vincenty Historia manuscripta in 4^o*), a w dziale *Politici et varia tractantes* rękopis formatu *folio* zawierający traktat Idziego Rzymianina *De regimine principum*.

W 1802 r. francuski benedyktyn Gerard Lefebvre de Lassus sporządził katalog rękopisów koprzywnickich³⁴⁵. Chociaż Maria Hornowska, która opisała ten katalog,

341 Zob. *Acta rectoralia*, t. 1, nr 241, s. 53; nr 253, s. 56; nr 375, s. 81; nr 382, s. 83.

342 Zob. W. ŁUSZCZKIEWICZ, *Kościół i reszty klasztoru cysterskiego w Koprzywnicy. Przyczynki do dziejów romańszczyzny w Polsce*, „Sprawozdania Komisji do Badania Historii Sztuki w Polsce”, 3, 1885, 2, s. 59.

343 Był to: *Catalogus librorum monasterii Coprivnicensis S.O.C.* – rps Różn.F.ch.XVIII.36 (zniszczony w 1944 r.). O księgozborze koprzywnickim i działalności jednego z kopistów – Materna – piszę szerzej w artykule: J. KALISZUK, *Matern – cysters koprzywnicki, uczony kopista z XV wieku*, [w:] J. KROCHMAL (red.), *Historia, memoria, scriptum. Księga jubileuszowa z okazji osiemdziesięciolecia urodzin Profesora Edwarda Potkowskiego*, Warszawa 2015, s. 249–257.

344 Inwentarz ksiązek znajdował się w kodeksie zawierającym katalog opatów i dobroczyńców klasztoru; sygn. Lat.F.ch.I.617. Opis rękopisu zob. t. 3, Aneks, rozdz. 2.1.1, s. 499–500; S. PUŁAWSKI, *Katalog czyli kronika Opatów*, s. 135–143.

345 Rękopis zniszczony, sygn. Lat.F.ch.XVIII.2. Opis rękopisu zob. t. 3, Aneks, rozdz. 2.1.2, s. 500–501, i rozdz. 3, s. 569–571.

nie podała liczby rękopisów, to z innych opracowań wiadomo, że katalog liczył 269 pozycji³⁴⁶. Józef Gacki podkreślił, że w katalogu, oprócz tekstów Ojców i Doktorów Kościoła, wymienione zostały brewiarze i psalterze zakonne, teksty prawnicze (*Duranda Speculum* i *Repertorium iuris*), kazania, homilie, teksty historiograficzne (*Historia kościelna* Euzebiusza, *De viris illustribus ordinis Cisterciensis libri sex*, *Żywot św. Jadwigi*), teksty autorów antycznych (Seneka, Cynceron, Wergiliusz, Laktancjusz, Józef Flawiusz), listy Piusa II, *De consolatione* Boecjusza, dzieła Arystotelesa, dzieje Aleksandra Wielkiego oraz teksty o leczeniu różnych chorób i robieniu lekarstw³⁴⁷.

W 1819 r. Samuel Bogumił Linde zabrał z klasztoru koprzywnickiego 2572 książki: 2469 drukowanych oraz 103 rękopisy³⁴⁸. Według Marii Hornowskiej Łukasz Gołębiowski – który zajmował się rękopisami średniowiecznymi na początku lat trzydziestych XIX w. – miał zanotować w rękopisie katalogu Lefebvre’a, że z wymienionych rękopisów Cesarska Biblioteka Publiczna nie otrzymała czterech, opatrując to uwagę: *zapewne przez amatorów zabrane*. Odejmując te cztery kodeksy, Gołębiowski podał, że w Cesarskiej Bibliotece Publicznej było 118 rękopisów pochodzenia koprzywnickiego³⁴⁹. Nie wiadomo, skąd wynikała ta różnica w obliczeniu wielkości zbioru kodeksów koprzywnickich – możliwe, że w zamieszanu związanym z przewożeniem książek źle policzono rękopisy lub książki te trafiły do księgozbioru Cesarskiej Biblioteki Publicznej nieco później innym sposobem. Innym rozwiązaniem może być różny sposób liczenia woluminów i jednostek – być może Gołębiowski policzył woluminy w 99 jednostkach.

Z tej grupy rękopisów Maria Hornowska wymieniła 86 kodeksów łacińskich, łącznie z dwoma woluminami wspomnianych katalogów nowożytnych. Po przeprowadzeniu dodatkowej kwerendy powiększyłem zbiór łacińskich rękopisów średniowiecznych w przedwojennym zbiorze BN do 95 jednostek, w tym jeden o proveniencji prawdopodobnej. Stanowi to zatem niemal 90% całego zbioru rękopisów zabranego z Koprzywnicy, co świadczy nie tylko o staranności przechowywania najstarszych kodeksów wspólnoty, ale także o kryteriach, jakimi się kierował Linde, wybierając najrzadsze egzemplarze z biblioteki klasztornej. Jest to również świadectwo troski o kompletność przewożonego zbioru i bezpieczeństwo, także w okresie późniejszym – przy przekazaniu do zbiorów biblioteki warszawskiej, ale również do Petersburga i rewindykacji.

Chronologicznie dominowały oczywiście rękopisy powstałe w XV w. (86 kodeksów – ponad 90%). Pozostałe pochodziły z XIV i z przełomu XIV i XV w.

346 Zob. J. GACKI, *Benedyktynski klasztor Świętego Krzyża na Łysej Górze*, Warszawa 1873, s. 183–185; E. SŁODKOWSKA, *Biblioteki w Królestwie Polskim*, s. 201.

347 Zob. J. GACKI, *Benedyktynski klasztor Świętego Krzyża*, s. 184–185.

348 Zob. t. 3, Aneks, rozdz. 4.1, s. 573–574.

349 Zob. t. 3, Aneks, rozdz. 2.1.2, s. 500–501.

(9 kodeksów). Najstarsze rękopisy powstały w drugiej połowie XIV w. (Lat.Q.v.I.121, Lat.O.v.I.67, Lat.F.ch.I.39) i z wyjątkiem ostatniego były to kodeksy pergaminowe, zawierające cysterskie teksty liturgiczne (brewiarz) oraz normatywne (*statuta et officium*). Na tej podstawie stwierdzić można nasilenie prac pisarskich w trzeciej ćwierci XV w., co wiąże się z działalnością grupy zakonników. Będzie to jeszcze w dalszej części pracy przedmiotem rozważań.

W sumie odnotowałem siedem rękopisów pergaminowych, w tym cztery liturgiczne, jeden normatywny oraz dwa kodeksy z tekstami Duranda (*Speculum iudiciale* oraz *Repertorium iuris*); trzy kodeksy mieszane pergaminowo-papierowe oraz 83 kodeksy papierowe.

W kilku rękopisach koprzywnickich z pierwszej połowy XV w. dysponujemy informacjami o kopistach, niestety bez bliższego określenia, zatem nie wiadomo, czy rękopisy te powstały w skryptorium klasztornym. W 1418 r. kazania niedzielne Jakuba de Voragine przepisał kapelan Andrzej (*Andreas Capellanus*) (Lat.F.ch.I.149). Z kolei w 1423 r. Jakub z Łęczycy przepisał kodeks (Lat.F.ch.I.169), w którym znajdowały się teksty ascetyczne i pastoralne, m.in. *Poenitentiale* Thomasa de Chobham, antyheretycka summa oparta na tekście Benedykta z Marsylii, utwory Ps.-Augustyna, rozważania o Męce Pańskiej Jordana z Kwedlinburga oraz kazanie Mateusza z Krakowa ogłoszone w czasie synodu praskiego (*De reprehensione clericorum*) oraz tego autora *De modo confitendi et de puritate conscientiae*.

Nasilenie prac w skryptorium klasztornym można zaobserwować w połowie XV w. Z jednej strony, w pochodzących z tego czasu kolofonach podkreślany jest znaczący wpływ opatów, zwłaszcza obu o imieniu Mikołaj (Grot, z Trzebnicy). Interesujący jest dobór tekstów, których przepisywanie – jak wynika z kolofonów w rękopisach – zlecali ci opaci. Były to teksty mistyczne i ascetyczne, odnoszące się do życia duchowego mnichów, np. *Horologium sapientiae* Henryka Suzo, *Diaeta salutis* Wilhelma de Lanicea czy dzieła Jakuba z Paradyża, ponadto teksty związane z cystersami, jak *Exordium magnum* Konrada z Eberbachu, wreszcie żywoty świętych śląskich, w tym wypadku żywot św. Jadwigi Śląskiej³⁵⁰. Być może było to związane z planami przeprowadzenia reformy klasztornej. Niezależnie od tego trzeba podkreślić, że obaj opaci stworzyli prężne środowisko pisarskie, w którym wyróżnili się zwłaszcza trzej mnisi koprzywnicy³⁵¹.

Z Mikołajem Grottem ściśle współpracował pierwszy z wielkiej trójki kopistów koprzywnickich – Mikołaj Surman (Furman). Nie wiadomo nic o tym zakonniku, prawdopodobnie nie odbył studiów uniwersyteckich. Był kopistą co najmniej sześciu kodeksów. W bliżej nieokreślonym czasie Mikołaj przepisał teksty niezbędne do funkcjonowania wspólnoty cysterskiej, które zatytułował *Compendium ordinis cister-*

350 Zob. Lat.F.ch.I.234, Lat.F.ch.I.235, Lat.F.ch.I.224.

351 Oprócz trzech kopistów, o których więcej szczegółów podano w tekście, odnotować należy brata Stanisława, organistę, który w 1459 r. przepisał kodeks Lat.Q.ch.I.92, oraz Mikołaja Masę (Mesę), który w 1462 r. przepisał pod nadzorem brata Materna list Bernarda z Clairvaux (Lat.Q.ch.I.97, k. 156r–191r).

ciensis de divino officio. Jak sam stwierdził, zebrał w nim informacje ze zwyczajnika oraz postanowień kapituły generalnej (Lat.F.ch.I.162). Być może również on przepisał *Exordium magnum Cisterciense* Konrada z Eberbachu (Lat.F.ch.I.224). Kopiował także teksty hagiograficzne, jak np. kolekcję żywotów świętych, częściowo opartą na *Złotej legendzie* Jakuba de Voragine, do której dołączył żywot Pięciu Braci Męczenników (Lat.F.ch.I.191) oraz żywot św. Jadwigi Śląskiej (Lat.F.ch.I.224). W 1447 r. przepisał dzieło Ludolfa Kartuzy (z Saksonii) *De vita Christi* – czyli *Meditationes de vita Christi* w trzech tomach, choć prawdopodobnie było ich więcej (Lat.F.ch.I.230, t. 1–3). Był również kopistą kodeksu sporządzonego w 1449 r. na polecenie opata Mikołaja Grota, zawierającego *Horologium sapientiae* Henryka Suzo, *Stella clericorum*, dzieła Jakuba z Paradyża i utwór Burcharda de Monte Sion o Ziemi Świętej (Lat.F.ch.I.234). Prawdopodobnie w tym samym roku Mikołaj przepisał *Compendium theologiae veritatis* Hugona de Argentina (Lat.F.ch.I.246) oraz ukończył kodeks m.in. z *Diaeta salutis* Wilhelma de Lanicea (Lat.F.ch.I.235). Ostatni z rękopisów, zawierający *Liber pastoralis curae* Grzegorza Wielkiego oraz cztery kazania *de sacramento altaris*, został przepisany przez Mikołaja Surmana w 1471 r. (Lat.F.ch.I.325).

O działalności drugiego z kopistów tego okresu – pochodzącego z Krakowa Materna – pisałem szczegółowo w innym miejscu³⁵². Ogólnie stwierdzić wypada, że przepisał on co najmniej siedem kodeksów, zawierających teksty z zakresu teologii oraz sztuk wyzwolonych. Na uwagę zasługuje odbycie przez Materna studiów uniwersyteckich w latach pięćdziesiątych XV w., zakończonych uzyskaniem baka-laureatu oraz magisterium sztuk. Po odbyciu podróży do Rzymu – interesującej również ze względu na poszukiwania naukowe Materna – zakonnik ten podjął studia teologiczne, których zapewne nie ukończył.

Matern przepisywał teksty, czasami zaopatrując je w kolofony. Były to krótkie utwory wierszowane, wskazujące na trud pisarza i oczekiwanie na nagrodę w niebiosach³⁵³. Nie wiadomo, czy była to przyjęta przez kopistę konwencja pisarska, ale sądzę, że oprócz popisu erudycji były to świadectwa traktowania przez Materna pracy kopisty jako dzieła pobożnego. Ostatnie informacje o tym cystersie pochodziły z ok. 1464 r., być może zmarł w wieku ok. 50 lat.

Innym wybitnym kopistą z klasztoru koprzywnickiego był Grzegorz Czepser de Kyrchdorf, któremu można przepisać skopiowanie co najmniej ośmiu kodeksów³⁵⁴. Być może wywodził się on ze Spiszu (Spišské Podhradie?), choć rodzina

352 Zob. J. KALISZUK, *Matern – cysters koprzywnicki*, s. 249–257.

353 Wrocław, Biblioteka Ossolineum 45/II, k. 146v: *Milenus domini quadringentesimus annus L primus fuit et tunc hunc Britonem finit in Coprzywnicza monachus quidam Cracovita, Mathernus dictus, pro quo deus sit benedictus. Hoc opus exegit, festa sepissime fregit, Set cum prole pia indulge virgo Maria, quiquid deliquit corde, futu opereque gracia isque tua, mater Iesu Christi Maria, in pace quieat, terra vivencium vivat. Amen.* Lat.F.ch.I.246, k. 234: *Qui me scribebat nomen Mathernus habebat. Cui Christus vitam in coelio praestat aeternam. Hoc opus exegi festa sepissima [recte: sepissime] fregi, sed cum prole pia, mea spes es Virgo Maria.*

354 Były to w porządku chronologicznym: Lat.O.ch.I.23 (1452–53); Lat.F.ch.I.255 (ok. 1455); Lat.F.ch.I.262 (1459); Lat.F.ch.III.19 (1462); Lat.F.ch.I.287 (1464); Lat.F.ch.I.313 (1468); Lat.F.ch.I.317 (1469); Lat.F.ch.I.366?

Czipserów odnotowana jest także w Krakowie i Nowym Sączu³⁵⁵. Według noty w jednym z kodeksów miał być magistrem teologii, pełniącym po studiach funkcję archidiacona lwowskiego, a do klasztoru koprzywnickiego wstąpił jako dorosły człowiek (Lat.F.ch.I.262, k. 254). Jest to jednak mało prawdopodobne, jedyną osobą, która pełniła w owym okresie funkcję archidiacona lwowskiego, był Grzegorz Cieniawa z Mysłowic (de Zawada)³⁵⁶. Z dużym prawdopodobieństwem w tej nocy, napisanej zresztą późniejszą niż kodeks ręką, nastąpiła kontaminacja dwóch osób: mnicha koprzywnickiego Grzegorza Czepsera oraz profesora krakowskiego Grzegorza Cieniawy z Mysłowic. Argumentem przeciwnym innej interpretacji jest aktywne uczestniczenie Grzegorza Cieniawy w życiu uniwersyteckim, jeszcze w 1460 r. sprawował on urząd wicerektora Uniwersytetu Krakowskiego. Cieniawa konsekwentnie podpisywał się z Mysłowic, np. w rękopisie BJ 1357, zawierającym kolekcję tekstów Grzegorza (*Sermones de tempore, de sanctis* oraz *Passio*), przepisanych przez Piotra z Kurowa w 1457 r., w różnych miejscach tekstów występowała nota autorska: *Ego Gregorius de Mislowice (alias de Zawada), decretorum doctor*³⁵⁷. Co więcej, w żadnym innym kodeksie koprzywnickim przepisany przez mnicha koprzywnickiego Grzegorza nie ma odwołania do wykształcenia uniwersyteckiego. Skądinąd Grzegorz Cieniawa z Mysłowic, po opuszczeniu archidiaconatu lwowskiego w 1444 r., jak wspominałem, aktywny na Uniwersytecie Krakowskim do 1460 r., prawdopodobnie związany był z klasztorem koprzywnickim, gdyż w księgozbiornie klasztoru znajdowały się rękopisy zarówno przepisane jego ręką, jak i należące do niego³⁵⁸. Kodeksy te znalazły się w bibliotece klasztornej, być może, na mocy legatu testamentowego.

Grzegorz Czepser z Kirchdorf rozpoczął zapewne swoją karierę duchowną około połowy XV w., gdyż już w latach 1452–1453 określał się w kolofonie jako profesor, lewita i *sacerdos*, zatem posiadający święcenia kapłańskie (Lat.O.ch.I.23), z czasem objął funkcję kantora (wspomniany w 1464 r.) i przeora w 1468 i 1486 r. (Lat.F.ch.I.287, Lat.F.ch.I.313, Lat.F.ch.I.366). Podobnie jak dwaj wymienieni wyżej współbracia-kopiści, także Grzegorz kopiował różne teksty teologiczne, np. dzieła Jakuba z Paradyża (Lat.Q.ch.I.172, Lat.F.ch.I.262) czy Jana Merkelina (Lat.F.ch.I.255). Prawdopodobnie w trakcie pełnienia funkcji kantora, odpowiedzialnego za księgi liturgiczne, przepisywał brewiarze cysterskie (Lat.O.ch.I.23).

(1486); Lat.Q.ch.I.172 (XV w.).

355 Zob. J. KALISZUK, *Mędrzy ze Wschodu. Legenda i kult Trzech Króli w średniowiecznej Polsce*, Warszawa 2005, s. 107.

356 Zob. J. N. FIJAŁEK, *Polonia apud Italos scholastica saeculum XV* (Munera Saecularia Universitatis Cracoviensis, 5), fasc. 1, Cracoviae 1900, s. 84–86; B. WYROZUMSKA, *Grzegorz Cieniawa z Mysłowic*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 9, Wrocław i in. 1960, s. 84–85; S. WIELGUS, *Średniowieczna łacińskojęzyczna biblijstka*, s. 85–86.

357 Zob. opis rękopisu: M. KOWALCZYK, M. ZWIERCAN w: *Catalogus BJ*, t. 9, Cracoviae 2008, s. 62–99.

358 Zob. niżej, s. 312.

Charakterystyczny dla Grzegorza był kolofon, w którym kopista stwierdzał, że tekst został doprowadzony do końca przez Grzegorza mnicha z Koprzywnicy (*consumatus per Gregorium cenobitam...*), a następnie przytaczał wierszyk używany również przez Materna: *Hoc opus exegit festa saepissime fregit*. W jednym z kodeksów dodał następnie notę: *Est pretium mihi krank cum nil sequitur nisi habdank* (Lat.F.ch.I.255, k. 95v).

Podobnie jak Matern, również Grzegorz zamieszczał noty dotyczące klasztoru. Po przepisaniu czterech ksiąg *Dialogów* Grzegorza Wielkiego w 1464 r. kopista zanotował, że stało się to w czasie, gdy ukończone zostały liczne prace budowlane podjęte przez opata Mikołaja z Trzebnicy, m.in. refektarz pokryty dachem, mury (Lat.F.ch.I.287)³⁵⁹. Podobnie po ukończeniu przepisywania tekstu Ps.-Hegesippa *De bello Iudaico* odnotował, że stało się to w piętnastym roku rządów opata Mikołaja w 1468 r. (Lat.F.ch.I.313)³⁶⁰.

Od ok. 1468 r. Grzegorz Czepser sprawował urząd przeora klasztoru koprzywnickiego. Nie zaprzestał jednak kopiowania ksiąg; w czasie pełnienia tej funkcji przepisał *Historię kościelną* Euzebiusza z Cezarei (Lat.F.ch.I.317), wspomniane wyżej dzieło Ps.-Hegesippa oraz po raz drugi – *Dialogi* Grzegorza Wielkiego (Lat.F.ch.I.366). Ostatni z wymienionych rękopisów był prawdopodobnie również ostatnim przepisaniem przez Grzegorza Czepsersa.

Oprócz produkcji własnej skryptorium inną metodą pozyskiwania książek do księgozbioru klasztorowego były dary. Przepuszczalnie niektóre kodeksy trafiły do księgozbioru klasztorowego z innych klasztorów cysterskich, przede wszystkim z Mogiły. U przyczyn silnych związków łączących oba klasztory leży nie tylko współpraca wewnątrzzakonna, ale również wspólne pochodzenie mnichów, rekrutujących się przecież głównie z małopolskiej warstwy mieszczańskiej pochodzenia niemieckiego. Na związki między klasztorami wskazuje kodeks zawierający dwa teksty: Nowy Testament z dodanymi Księgami Machabejskimi oraz *Speculum humanae salvationis* (Lat.F.ch.I.64). Na k. 1 wpisano notę o oddaniu książki w użytkowanie mnichom koprzywnickim (*ad usum fratrum Ordinis Coprzywicensis*) oraz drugą, prawdopodobnie własnościową, choć z błędem, świadczącą o tym, że książkę tę posiadał kantor klasztoru mogińskiego (*cantori Clare Tumbe*). Z biblioteką klasztoru koprzywnickiego wiązać można również interesujący rękopis teologiczny przepisany w latach 1462–1464, przynajmniej częściowo, w Mogile, na co wskazywał kolofon na k. 82r: *scriptum in Mogila a. 1464 in Iunio* (Lat.Q.ch.I.103). Kolejny tekst w tym rękopisie został ukończony ręką wspomnianego wyżej Materna. Możliwe zatem, że kodeks został przepisany w Mogile i trafił następnie w postaci luźnych składek do Koprzywnicy, gdzie został oprawiony. Druga możliwość to po-

359 Prawdopodobnie tenże Grzegorz, po ukończeniu przepisywania dzieła *De regimine principum* Idziego Rzymianina, odnotował także ukończenie krużganku (*ambitus*) przez opata Mikołaja w 1462 r. – Lat.F.ch.III.19.

360 Podobna nota znalazła się również w kodeksie Lat.F.ch.I.317, przepisany rok później.

dróż kopisty koprzywnickiego do odległej o blisko 140 km Mogiły, gdzie przepisał potrzebne wspólnocie teksty.

Kolejną grupę rękopisów stanowią dary od osób duchownych i świeckich. Skład społeczny darczyńców był zróżnicowany, począwszy od profesorów Uniwersytetu Krakowskiego, poprzez różnego stopnia duchowieństwo diecezjalne, wreszcie rodziny szlacheckie, z tym że w ostatnim wypadku nie ma pewności, czy ofiarodawcami nie byli duchowni pochodzący z tych rodzin. Na uwagę zasługują związki klasztoru koprzywnickiego z małopolskim środowiskiem mieszczańskim, zwłaszcza intelektualistami wywodzącymi się z tej grupy, np. Jakub Zeglar z Bochni czy rodzina Odolfów z Sandomierza poprzez dary książkowe podtrzymywali więzi z cystersami koprzywnickimi.

W księgozbiorze klasztornym znajdowały się rękopisy należące do wspomnianego profesora krakowskiego Grzegorza Cieniawy z Mysłowic. Były to dwa kodeksy prawnicze, związane z okresem studiów bolońskich Grzegorza, zawierające lekturę Dominika de Sancto Geminiano do szóstej księgi *Dekretalów* (Lat.F.ch.II.204, Lat.F.ch.II.211). W jednym z nich (Lat.F.ch.II.204) Grzegorz zapisał notatkę o ukończeniu przepisywania 19 sierpnia 1437 r. „wielkim kosztem z powodu ubóstwa” (*gravissimis expensis quia pauper fuit*). Prawdopodobnie do Grzegorza należał także inny kodeks, który znalazł się w klasztorze koprzywnickim, zawierający wykład *Dekretalów* autorstwa Henryka de Segusio (Hostiensis), przepisany przez *Gregorii de Myslewicze* (Lat.F.ch.II.170). Niestety, nie wiadomo, czy w księgozbiorze Grzegorza znajdował się rękopis zawierający kazania niedzielne jego autorstwa (Lat.F.ch.I.252). Rzadko występująca w kodeksach koprzywnickich nota proveniencyjna na k. 1: *Sum conventus Koprivnicenz* opatrzona została datą 1454, a więc ok. 10 lat po powstaniu tego zbioru kazań. Nie jest znana droga, jaką dostały się kodeksy prawnicze do klasztoru, być może stało się to na mocy legatu testamentowego. Cztery kodeksy będące własnością Grzegorza znajdują się w Bibliotece Jagiellońskiej³⁶¹.

Z kręgiem uniwersyteckim związane były jeszcze co najmniej trzy kodeksy, w tym dwa kodeksy medyczne należące do Jakuba Zeglara z Bochni³⁶². W rozbudowanych kolofonach i na wolnych miejscach w rękopisach właściciel miał zwyczaj notowania szczegółowych informacji o sobie. Pierwszy z kodeksów został przepi-

361 Zob. J. ZATHEY, *Biblioteka Jagiellońska*, s. 123.

362 Pierwszy o Jakubie Zeglarze z Bochni wspomniał Joachim Lelewel, który przywołał tekst *In practica Almansoris*, autograf Jakuba z 1438 r., znajdujący się w Bibliotece Publicznej przy Uniwersytecie Warszawskim (J. LELEWEL, *Bibliograficznych ksiąg dwoje*, t. 2, s. 92). Po nim powtarzali tę informację Michał Wiszniewski (M. WISZNIEWSKI, *Historia literatury polskiej*, t. 4, Kraków 1842, s. 191). Podobnie J. Majer, który ponadto odnalazł wpis Jakuba na Wydział Sztuk Wyzwolonych Uniwersytetu Krakowskiego i stwierdził, że prawdopodobnie była to inna osoba (J. MAJER, *Obraz postępu nauki lekarskiej*, „Rocznik Wydziału Lekarskiego w Uniwersytecie Jagiellońskim”, 3, 1840, s. 435). Dopiero sprawozdanie Józefa Korzeniowskiego i recenzja Aleksandra Brücknera przyniosły informacje o dwóch rękopisach Jakuba Zeglara z Bochni, które pochodziły z biblioteki koprzywnickiej.

sany w latach 1438–1442 (Lat.F.ch.VI.34). Zeglar studiował podówczas w Padwie i tam stworzył komentarz do dziewiętej księgi *Almansora* – najpopularniejszego w średniowieczu fragmentu dzieła perskiego lekarza i filozofa Razesa (Abu Bakr Muhammad ibn Zakarijja ar-Razi) *Kitab al-Mansuri*, tłumaczonego na łacinę i znanego jako *Liber medicinalis Almansoris* lub *Tractatus ad regem Almansorem*³⁶³. Sama praca zajęła mu kilka lat z powodu braku odpowiedniej literatury. W 1443 r. Zeglar otrzymał doktorat na Uniwersytecie Padewskim³⁶⁴. Z okresu studiów w Padwie pochodził również drugi z rękopisów także zawierający teksty medyczne, m.in. autorstwa Jana, lekarza z przełomu XII i XIII w., który określany był jako syn Mesue – arabskiego lekarza, żyjącego 300 lat wcześniej, w IX w. (Lat.F.ch.VI.40).

Na ostatniej karcie Lat.F.ch.VI.34 Jakub Zeglar odnotował swoje przybycie do Krakowa w 1445 r. oraz immatrykulację na Uniwersytecie Krakowskim w styczniu 1451 r., w czasie rektoratu Andrzeja z Sadowia. W metryce widnieje nota, że w 1450 r., zatem rok wcześniej, w semestrze zimowym wpisał się na Wydział Sztuk Uniwersytetu Krakowskiego Jakub syn Mikołaja Zeglar z Bochni³⁶⁵. Jan Fijałek zasugerował, że Jakub wrócił z Italii bez żadnego stopnia naukowego³⁶⁶. Możliwe jednak, że Jakub wpisał się tylko po to, aby przedstawić odpowiednie dokumenty poświadczające uzyskany w Padwie stopień. Nie zachowały się inne rękopisy należące do Jakuba, nic nie świadczy również o tym, aby stworzony w Padwie komentarz do dziewiętej księgi *Almansora* był na ziemiach polskich kopiowany.

Trzecim kodeksem związanym prawdopodobnie z kręgiem uniwersyteckim był rękopis z 1459 r., zawierający *Rerum familiarum* Francesca Petrarcki oraz listy Eneasza Sylwiusza Piccolominiego (Lat.F.ch.XV.5). Kopistą obu tekstów był Stanisław Rusek z Bodzewa, który podpisał się w kolofonie jako syn cieśli, Polak i sługa magistra Tomasza ze Strzelca (*filiius carpentarii Polonita reverendi magistri Thomae de Strzelcze minimus exornator famulus ac subiectus*). Na podstawie tego kolofonu Władysław Podlacha podejrzewał, że Stanisław mógł być świeckim pisarzem i iluminatorem – katedralisem³⁶⁷. Możliwe także, że sformułowania „syn cieśli” nie należy brać dosłownie. Stanisław, pochodzący z położonej nieopodal Gostynina wsi szlacheckiej Bodzewo, mógł uczyć się malarstwa w szkole malarzy krakowskich prowadzonej od ok. 1440 r. do ok. 1460 r.

363 Zob. P. PRIORESCHI, *A History of Medicine*, vol. 4: *Byzantine and Islamic medicine*, Omaha 2001, s. 239–241.

364 Zob. A. CAVALIERI RAGAZZI, *I dottorati di Giacomo Zeglar, polacco (1443) e di Noè Acerbi, bergamasco (1450)*, „Quaderni per la storia dell'Università di Padova”, 9–10, 1976–1977, s. 247–250.

365 Zob. *Metryka Uniwersytetu Krakowskiego*, t. 1, s. 234.

366 Zob. J. N. FIJAŁEK, *Polonia apud Italos*, s. 87, nr 22.

367 Zob. W. PODLACHA, *Minjatury modlitewnika króla Władysława*, [w:] *Modlitewnik Władysława Warneńczyka w zbiorach biblioteki bodlejańskiej*, oprac. L. BERNACKI, R. GANSZYNIEC, W. PODLACHA, Kraków 1928, s. 131.

przez Wojciecha Karpentariusza (Cieślę)³⁶⁸. Wspomniany w kolofonie duchowny Tomasz ze Strzelce (*Strzelce*) to być może syn Macieja, student Wydziału Sztuk, który rozpoczął studia w 1451 r., uzyskując stopień bakałarza w 1454 r., zaś mistrza sztuk w 1457 r.³⁶⁹ Prawdopodobnie miejscowość, z której pochodził, to Strzelce Wielkie, położone 5 km na wschód od Gostynina. Nie wiadomo, gdzie rękopis został przepisany, dobór tekstów świadczyć może o kręgu Uniwersytetu Krakowskiego³⁷⁰.

Kilka kodeksów klasztoru koprzywnickiego pochodziło z darów członków znanej rodziny sandomierskiej Odolfów (Odelfów, Adolphi). W rękopisach wymienieni zostali trzej Odolfowie: Jan, Mikołaj i ponownie Jan. Najstarszy Jan Odolf był archidiaconem lubelskim w 1437 r. oraz kanonikiem przemyskim w latach 1430–1443³⁷¹ i w 1456 r. miał ofiarować kodeks klasztorowi koprzywnickiemu³⁷². Rzeczywiście, na ostatniej karcie rękopisu (Lat.F.ch.I.371) znajdowała się nota o legacie dokonanym w tym roku, ale przez magistra Jana Odolfa, prokuratora konsystorza sandomierskiego. Brak potwierdzenia, że Jan, kanonik przemyski, pełnił tę funkcję. Prawdopodobnie zatem daru dokonał inny Jan (o którym niżej), data legatu, być może, została błędnie odczytana – można podejrzewać, że datę 1486 rozszyfrowano błędnie jako 1456.

Inny reprezentant rodziny Odolfów, Mikołaj, był w latach 1432–1446 notariuszem publicznym i prokuratorem konsystorza sandomierskiego, określanym w źródłach jako *laicus litteratus*³⁷³. Do niego należały kodeksy z tekstami prawniczymi, m.in. powstały na przełomie XIV i XV w. zbiór tekstów z zakresu prawa kanonicznego, pochodzący być może z kręgu Uniwersytetu Praskiego (Lat.F.ch.I.4). Dwa kolejne rękopisy, które znalazły się w Koprzywnicy, powstały już w czasie działalności Mikołaja jako prokuratora konsystorza; jeden z kodeksów (Lat.F.ch.II.199) został przepisany w 1447 r. przez Jana z Płocka dla ubogiego (*pro pau-pere*) Mikołaja. Ten sam Jan syn Andrzeja z Płocka przepisał cztery lata później

368 O Karpentariuszach zob. B. PRZYBYSZEWski, *Krakowski ośrodek malarstwa Karpentariuszów w połowie XV wieku*, „Folia Historiae Artium”, 8, 1972, s. 151–159. Wojciech Karpentariusz został stracony w ramach represji po zabójstwie Andrzeja Tęczynskiego w 1462 r.

369 Zob. *Metryka Uniwersytetu Krakowskiego*, t. 1, s. 236; *Księga promocji*, s. 43, 45.

370 O średniowiecznych rękopisach z tekstami Petrarki, głównie z księgozbiorów profesorów krakowskich, zob. K. DOBROWOLSKI, *Modlitewnik królewicza Aleksandra z r. 1491*, „Przegląd Biblioteczny”, 1, 1927, s. 100–102.

371 Zob. J. WIESIOŁOWSKI, *Kolekcje historyczne*, s. 74. W rękopisie BJ 535 znajduje się dokument pergaminowy zawierający wyrok sędziego i komisarza soboru bazylejskiego Wilhelma Heesa dotyczący kanonii w kościele przemyskim, którą Jan Odolf (Ioannes Adolphi) otrzymał w drodze zamiany za archidiaconat lubelski – zob. opis rękopisu: M. ZWIERCAN w: *Catalogus BJ*, t. 3, Wratislaviae 1985, s. 284–285.

372 Zob. J. WIESIOŁOWSKI, *Kolekcje historyczne*, s. 74.

373 Zob. *Zbiór dokumentów małopolskich*, wyd. S. KURAŚ, I. SUŁKOWSKA-KURAŚ, cz. 5, Wrocław i in. 1970, nr 1395, s. 338–340; *Zbiór dokumentów katedry i diecezji krakowskiej*, cz. 2, nr 331, s. 210–211, nr 494, s. 497–501. Zob. też F. KIRYK, *Z dziejów szkolnictwa sandomierskiego w XV wieku*, [w:] S. K. KUCZYŃSKI (red.), *Społeczeństwo Polski średniowiecznej. Zbiór studiów*, t. 6, Warszawa 1994, s. 203.

– w 1451 r. – inny kodeks prawniczy, również na zlecenie „ubogiego” Mikołaja (Lat.Q.ch.II.436). Co interesujące, w innym rękopisie koprzywnickim, tym razem z 1455 r., wystąpił kopista Jan Andrzejowy (Ioannes Andreae), określający siebie jako profes (Lat.F.ch.I.255); trudno orzec, czy była to ta sama osoba, która przepisywała teksty w kręgu sandomierskim (Jan syn Andrzeja z Płocka), a następnie wstąpiła do klasztoru.

Trzeci z Odolfów – Jan mógł być tożsamy z Janem, synem Pawła z Sandomierza, który wpisał się na Wydział Sztuk Wyzwolonych Uniwersytetu Krakowskiego w semestrze letnim 1450 r., bakałarzem został w 1454, a mistrzem *artium* w 1457 r.³⁷⁴ Wiadomo, że na początku lat siedemdziesiątych XV w. prowadził on szkołę kolegiacką NMP w Sandomierzu; w 1471 r. wykładał tam kronikę Wincentego Kadłubka³⁷⁵. W późniejszym okresie pełnił, podobnie jak Mikołaj, funkcję prokuratora. W jednym z rękopisów znajdowała się nota, prawdopodobnie sporządzona w Koprzywnicy, o śmierci Jana w dniu 19 marca 1486 r., z określeniem *procurator causarum monasterii Coprivnicensis* oraz z adnotacją, że ofiarował on temu klasztorowi wiele ksiąg (Lat.F.ch.II.218). Podobna nota widniała również w kolejnym rękopisie (Lat.Q.ch.II.436). Nota o śmierci Jana, lecz zupełnie inaczej sformułowana, z podaną datą dzienną: środa po święcie św. Benedykta (22 marca) 1486 r., znajdowała się jeszcze w trzecim kodeksie, znacznie wcześniejszym od pozostałych, bo powstałym w 1395 r. (Lat.F.ch.I.42). Można zatem założyć, że Jan ofiarował klasztorowi cystersów swój księgozbiór, w którym znajdowały się również książki innych członków rodziny (Jana, Mikołaja)³⁷⁶.

Z sandomierskim kręgiem kościelnym związany był inny rękopis, należący do kanonika i oficjała sandomierskiego Grzegorza, plebana kościoła św. Pawła za murami Sandomierza (Lat.F.v.II.16). Kodeks ten, zawierający przede wszystkim *Speculum iudiciale* Wilhelma Durandiego, został przepisany przez Andrzeja z Tarnowa (lub Żarnowa) w 1430 r. Warto przypomnieć, że inne rękopisy z księgozbioru Grzegorza znajdowały się w księgozbiornie benedyktynów świętokrzyskich. Być może, choć nie ma na to żadnych dowodów, podobnie jak inni duchowni (np. Wojciech z Tarnowa, wspomniany w charakterystyce księgozbioru świętokrzyskiego) ofiarowywał on książki klasztorom i kościołom, z którymi utrzymywał kontakty.

Interesujący kodeks teologiczny, zawierający również zbiór dokumentów soboru w Konstancji i formularz, przepisany w części przez Pawła syna Andrzeja *de*

374 Zob. M. ZWIERCAN, *Komentarz Jana z Dąbrówki*, s. 44.

375 W rękopisie Biblioteki Kapitulnej w Krakowie (sygn. 221 (229)), zawierającej przekaz kroniki Kadłubka znajduje się kolofon: *Expliciunt cronice de gestis illustrium principum ac regum Polonie, reportate per Reverendum Johannem Odelph, protunc rectorem scole collegiate ad beatam virginem Sand. per me N. de Bu. ipso die translacionis s. Stanislai anno domini 1471 etc.* – zob. I. POLKOWSKI, *Katalog rękopisów*, s. 158.

376 Zob. np. Lat.Q.ch.II.436.

Gyczky, należał do scholastyka krakowskiego Pawła³⁷⁷. W grupie kodeksów koprywnickich znajdował się także rękopis sporządzony na polecenie kaznodziejów lubelskich, np. w 1408 r. niejaki Mikołaj przepisał kodeks teologiczno-ascetyczny na zlecenie Pawła³⁷⁸.

Rękopisy ofiarowywane bywały również przez przedstawicieli rodów szlacheckich. Nie wiadomo jednak, czy darczyńcy ci byli duchownymi, czy świeckimi.

W księgozbiornie koprywnickim znajdowała się kopia Starego Testamentu sporządzona w 1466 r. przez Bartłomieja z Grodziska, wikarego w kościele parafialnym w Brodnicy k. Śremu u plebana Bartłomieja Krzyżanowskiego (Lat.F.ch.I.299). Być może, wspomniany Bartłomiej Krzyżanowski to syn Marcina z Krzyżanowa, student Uniwersytetu Krakowskiego od 1443 r., który następnie był kanonikiem płockim w latach 1480–1487³⁷⁹. Kodeks pochodził zatem z Wielkopolski. Później znalazł się on w posiadaniu rodziny Sieneńskich z Sienna, na co wskazywał ekslibris heraldyczny z przedstawieniem herbu Dębno i podpisem (*Insignia de Sienna Sienienscionum*). W jaki sposób kodeks trafił do księgozbiornu klasztorowego – czy jako dar osoby duchownej lub świeckiej z tego rodu, i kiedy to się stało (raczej w czasach nowożytnych) – pozostaje zagadką.

Z innym rodem szlacheckim związany był rękopis z drugiej połowy XV w. (Lat.F.ch.XVII.49). Zawierał on kolekcję tekstów związanych z soborem bazylijskim, ponadto *Hieronimianus* Jana Andrzejowego oraz słownik teologiczny autorstwa dominikanina Armanda de Bellovisu. W połowie kodeksu, na pierwszej karcie z początkiem tekstu Jana Andrzejowego znalazło się przedstawienie herbu Odrowąż. Można zatem przypuszczać, że pierwotnie kodeks składał się z dwóch odrębnych części oprawionych razem, a przedstawienie heraldyczne mogło pełnić funkcję protoekslibrisu. Określenie jednak właściciela, wobec braku innych przesłanek, jest praktycznie niemożliwe.

Związki z klasztorem koprywnickim utrzymywał także kustosz opatowski i pleban w Miechocinie Wojciech z Tarnowa, który ofiarował klasztorowi koprywnickiemu kodeks zawierający kolekcję tekstów, m.in. *Opus imperfectum* Ps.-Jana Chryzostoma, kazania *De sapientia Dei* Stanisława ze Skarbimierza, *Flores temporum* Hermana minoryty, *Zbierankę skróconą o królach polskich* określoną w kodeksie jako *Collecta abbreviata ex Cronica Polonorum* – co Bielowski uznał za

377 Zob. Lat.F.ch.XVII.44, kodeks zachowany – BN 3011 III. Na k. 239r znajduje się nota: *Ex parte domini Pauli Andreae de Gyczky domino Petro licenciato tum domino scolastico Cracoviensi.*

378 Zob. Lat.F.ch.I.105.

379 Zob. *Metryka Uniwersytetu Krakowskiego*, t. 1, s. 200. W księgach oficjalatu poznańskiego zapisano pod 1474 r. spór plebana brodnickiego Bartłomieja z opatem i klasztorem benedyktynów w Lubiniu – zob. *Acta capitulorum nec non iudiciorum ecclesiasticorum selecta*, wyd. B. ULANOWSKI, t. 2: *Acta iudiciorum ecclesiasticorum dioecesum Gneznensis et Poznaniensis (1403–1530)* (Monumenta Medii Aevi Historica, 16), Kraków 1902, nr 1378, s. 618; *Słownik historyczno-geograficzny województwa poznańskiego w średniowieczu*, cz. 1 (Słownik historyczno-geograficzny ziem polskich w średniowieczu, 8, 1), Wrocław-Poznań 1982, s. 110.

przekaz *Rocznika świętokrzyskiego*³⁸⁰, wreszcie *Lamentatio Medee contra Jasonem et Herculem* (Lat.F.ch.I.326). Wcześniej zwrócono uwagę na zbieżność części historyograficznej kodeksu z kodeksem Sędziwoja z Czechła, ofiarowanym klasztorowi augustianów w Kłodawie³⁸¹. Niewątpliwie rękopis ten stanowił pewien etap w tradycji rękopiśmiennej *Zbieranki skróconej*.

Wzmianki o zakupach książek przez mnichów koprzywnickich były nieliczne. Odnalazłem informacje o dwóch zakupach dokonanych przez opata Mikołaja z Trzebnicy³⁸². W obu wypadkach kupił on książki w Krakowie między rokiem 1459 a 1463. Interesujący jest zwłaszcza drugi z kodeksów, zawierający homilie Ojców i Doktorów Kościoła, przepisane w 1414 r. przez Mikołaja *de Hustopecz* (Mikulaša z Hustopeče) (Lat.F.ch.I.132). Opat Mikołaj kupił ten kodeks w październiku 1463 r. na rynku krakowskim (*in foro Cracoviensi*). Na usilne prośby studiującego wówczas w Krakowie mnicha koprzywnickiego Materna (*ad instantiam fratris Matherni*) opat zdecydował się nabyć za 2 floreny książkę z przeznaczeniem do biblioteki klasztornej (*pro libraria monasterii*)³⁸³.

Księgozbiór klasztoru cysterskiego w Koprzywnicy, zdecydowanie mniejszy niż księgozbiory benedyktyńskie, stanowi interesujący przykład kolekcji tworzonej pod kierunkiem opatów przez grupę zakonników, z których przynajmniej część miała ambicje naukowe (Matern). Cystersi koprzywniczcy przepisywali książki we własnym klasztorze czy w innych miejscach (uniwersytet, inne klasztory), ale także kupowali książki pod kątem własnych potrzeb. Podkreślić również należy silne związki klasztoru koprzywnickiego z Krakowem – nie tylko personalne (mnisi wywodzili się często z mieszczaństwa krakowskiego), lecz także intelektualne (studia cystersów koprzywnickich, kontakty z uczonymi krakowskimi).

4.1.2.2.2. Łąd

Kolejnym księgozbiorem cysterskim, który trafił do przedwojennych zbiorów Biblioteki Narodowej, były znacznie mniejsze od koprzywnickich zbiory klasztoru w wielkopolskim Łądzie nad Wartą.

380 Zob. *Monumenta Poloniae Historica*, t. 3, Lwów 1878, s. 58–59.

381 Kraków, Biblioteka Czartoryskich 1310. O zależnościach między kodeksami zob. A. BIEŁOWSKI, *Podróż do Petersburga*; J. WIESIOŁOWSKI, *Kolekcje historyczne*, s. 130.

382 Zob. Lat.F.ch.I.265, Lat.F.ch.I.132. Pierwszy z rękopisów, zawierający trzecią część *Summy teologicznej* św. Tomasza z Akwinu, wraz z innym nieznanym kodeksem, zawierającym pierwszą jej część, opat Mikołaj kupił w 1459 r. za 10 florenów.

383 Lat.F.ch.I.132; na kartce pergaminowej przyklejonej do okładziny wierzchniej drobnym pismem czarnym: *Anno ab incarnatione Domini MCCCCLXIII 3 die octobris liber iste emptus est in foro Cracoviensi duobus florenis per reverendum patrem magistrum Nicolaum de Trebnicz abbatem Coprivniciensem ad instantiam fratris Matherni scholaris protunc theologie facultatis, pro libraria monasterii ejusdem, pro quo deus omnipotens sibi merces sit sempiternae. Amen.*

Początki tego klasztoru, pierwotnie filii klasztoru łekneńskiego, są trudne do określenia. Przyjmuje się, że opactwo powstało w drugiej połowie XII w. i było związane z działalnością fundacyjną Mieszka Starego, choć nadal otwarta jest dyskusja nad wcześniejszym datowaniem fundacji (1146 r.)³⁸⁴. Już w pierwszym okresie funkcjonowanie klasztoru w Łądzie omal nie zakończyło się fiaskiem – w 1191 r. cysterska kapituła generalna zdecydowała o likwidacji klasztoru i powrocie zakonników do Łekna. Tylko interwencja Mieszka Starego, który napisał list do kapituły, uratowała klasztor³⁸⁵. Być może wówczas przybyli do Łądu mnisi z macierzy Łekna – Altenbergu pod Kolonią. Stosunkowo szybko jednak klasztor ładzki, dzięki zabezpieczeniu ekonomicznemu, uzyskał znaczącą pozycję wśród instytucji kościelnych Wielkopolski. Już w 1328 r. klasztor otrzymał Godziszewo na Pomorzu Wschodnim, gdzie utworzono grangię, zaś od 1457 r. istniała tam parafia zarządzana przez cystersów.

W 1451 r., z nieznanых powodów, doszło do spisku niektórych zakonników przeciwko opatowi. Zadanie rozpoznania sytuacji i ukarania zbuntowanych braci zostało powierzone przez kapitułę generalną opatowi klasztoru w Obrze³⁸⁶.

Sporną kwestią jest tożsamość etniczna mnichów, czyli tzw. kolońskość klasztorów wielkopolskich³⁸⁷. Andrzej Wyrwa, który gruntownie przebadał to zagadnienie, stwierdził, że sam problem niemieckości czy „kolońskości” klasztorów wielkopolskich powstał dopiero w XV w. Odbiciem tego jest m.in. bałamutna informacja Jana Długosza o preferowaniu mnichów z Kolonii przez fundatora klasztoru w Łeknie Mieszka III, w podzięcie za gościnę w czasie pielgrzymki do relikwii Trzech Króli (pielgrzymka miała się odbyć w 1145, tymczasem same relikwie trafiły do Kolonii w 1164 r.). Informacja ta była wykorzystywana przez cystersów wielkopolskich w konflikcie z Polakami, dotyczącym przyjmowania nowicjuszy do klasztorów, w początkach XVI w. Innym refleksem tego problemu etniczności był projekt ustawy Jana Ostroroga na sejm piotrkowski w 1459 r., w którym wystąpił przeciw praktykom przyjmowania przez niektóre klasztory wyłącznie osób pochodzenia

384 Zob. A. M. WYRWA, *Łąd*, [w:] A. M. WYRWA, J. STRZELCZYK, K. KACZMAREK (red.), *Monasticon Cisterciense Poloniae*, t. 2: *Katalog męskich klasztorów cysterskich na ziemiach polskich i dawnej Rzeczypospolitej*, Poznań 1999, s. 189–201; IDEM, *Procesy fundacyjne wielkopolskich klasztorów cysterskich linii altenberskiej. Łekno, Łąd, Obrza*, Poznań 1995; T. JUREK, *Dokumenty fundacyjne opactwa w Łądzie*, „Roczniki Historyczne”, 66, 2000, s. 7–51; H. WARACZEWSKI, *Proces fundacyjny klasztoru cystersów w Łądzie nad Wartą*, „Nasza Przyszłość”, 83, 1994, s. 151–168; J. KŁOCZOWSKI, *Wspólnoty zakonne*, s. 72.

385 Zob. Canivez, t. 1, s. 137, nr 17; s. 168, nr 54.

386 Zob. Canivez, t. 4, s. 650, nr 48: *Committitur abbati de Obrza, quod diligenter se informet de illis monachis, qui fuerint conspirationes contra suum abbatem in monasterio de Linda in Polonia, et quod ipsos puniat tanquam conspiratores, alios autem rebelles castiget iuxta Ordinis praedicti statuta*.

387 Zob. A. M. WYRWA, «Klasztory kolońskie» z linii altenberskiej w Wielkopolsce, [w:] J. STRZELCZYK, J. DOBOSZ (red.), *Nihil superfluum esse. Studia z dziejów średniowiecza ofiarowane Profesor Jadwidze Krzyżaniakowej* (Publikacje Instytutu Historii UAM, 33), Poznań 2000, s. 521–543. Zob. również L. GRAJKOWSKA, *Polonizacja klasztoru cystersów w Wągrowcu*, [w:] J. STRZELCZYK (red.), *Cystersi w kulturze średniowiecznej Europy* (UAM. Seria Historia, 165), Poznań 1992, s. 110–125.

niemieckiego. Kwestia przyjmowania Polaków do klasztorów została rozwiązana na mocy ustawy z 1538 r., ostatecznie zaś zamknięta w połowie XVI w., kiedy to opatami trzech klasztorów „kolońskich” zostali Polacy, a mnisi niemieccy przenieśli się do Henrykowa.

Andrzej Wyrwa stwierdził, że w opactwach tych struktura narodowościowa była *częściowo mieszana, jednak z bardzo dużym udziałem procentowym zakonników pochodzenia niemieckiego (z Nadrenii, Kolonii)*³⁸⁸. Na podstawie kolońskich materiałów archiwalnych Klaus Militzer wyliczył dla lat 1360–1410 ok. 16 zakonników łódzkich pochodzących z samej Kolonii³⁸⁹. Trudno powiedzieć, z czego wynikał ten późnośredniowieczny „ekskluzywizm etniczny” wielkopolskich klasztorów cysterskich. Prawdopodobnie przyczyn było kilka, jak choćby wzajemnie podtrzymywane związki z Altenbergiem i Kolonią. Sam konflikt etniczny był prawdopodobnie główną przyczyną ucieczki niemieckich mnichów łódzkich (i wągrowieckich) do Henrykowa w połowie XVI w. Mnisi łódzcy, którzy zdominowali konwent henrykowski (o co było nietrudno, gdyż liczył on wówczas dwóch–trzech mnichów), zabrali ze sobą z Łądu archiwum klasztorne (przede wszystkim przywileje, dotyczące stanu majątkowego klasztoru), które następnie zostało przesłane do Kolonii³⁹⁰. Możliwe, że zabrano wówczas także część biblioteki klasztornej.

Wiadomo, że w 1813 r. zbiory biblioteczne klasztoru łódzkiego zostały skatalogowane. Katalog został przewieziony do Warszawy – niestety uległ zniszczeniu w czasie ostatniej wojny³⁹¹. Kilka lat później, w 1819 r., Jerzy Samuel Linde pisał o 5 tys. woluminach, z czego ponad 3,2 tys. wywiózł do Warszawy³⁹². W wykazie bibliotek kościelnych z ok. 1820 r. podano jednak inne liczby – z biblioteki łódzkiej przywieziono 3015 książek drukowanych oraz 14 rękopisów, łącznie 3029 książek³⁹³. Pozostały w klasztorze księgozbiór, w 1821 r. liczący 452 woluminy, stopniowo był niszczone i rozkradany. W 1848 r. został opisany jako zawierający *ze 30 szpargałów bez okładek i kilkanaście psalterzy*³⁹⁴.

W wykazie umieściłem opisy 26 łacińskich rękopisów średniowiecznych zniszczonych w 1944 r.³⁹⁵ Dodać należy również dwa kodeksy zachowane i przecho-

388 A. M. WYRWA, *«Klasztory kolońskie»*, s. 539.

389 K. MILITZER, *Kölner Bürgersohne im Zisterzienserorden. Die soziale Zusammensetzung rheinischer und polnischer Zisterzienserkonvente*, „Historisches Jahrbuch”, 99, 1979, s. 168–169, 175.

390 Zob. M. PERLBACH, *Die Cisterzienser-Abtei Lond im stadtkölnischen Archiv*, „Mittheilungen aus dem Stadtarchiv von Köln”, 2, 1883, s. 71–127.

391 Był to rękopis Różn.F.ch.XVIII.22.

392 Zob. M. ŁODYŃSKI, *Materiały do dziejów*, nr 49, s. 35.

393 Zob. t. 3, Aneks, rozdz. 4.1, s. 573–574.

394 E. SŁODKOWSKA, *Biblioteki w Królestwie Polskim*, s. 201.

395 Maria Hornowska przejrzała 28 rękopisów proveniencji łódzkiej, w liczbie tej znajdował się również katalog biblioteki z 1813 r. oraz rękopisy zachowane. Nie uwzględniła dwóch rękopisów: Lat.Q.v.I.27, Lat.O.v.VI.1, natomiast odnotowała jako rękopis łódzki kodeks Lat.Q.ch.I.148 – niestety nie ma żadnych przesłanek, które mogłyby poprzeć tę identyfikację.

wywane obecnie w Bibliotece Narodowej³⁹⁶. Były to książki, które znalazły się w zbiorach warszawskich w wyniku dwóch akcji podjętych w drugim dziesięcioleciu XIX w. W sumie zidentyfikowano jako pochodzące z Łądu 28 rękopisów, w tym 21 stanowiły rękopisy pergaminowe. Jest to oczywiście tylko część średniowiecznego zasobu rękopisów z Łądu; inne kodeksy znajdują się w bibliotekach wielkopolskich, niemieckich i austriackich.

W grupie tej ponad połowa kodeksów pochodziła z wczesnego okresu istnienia klasztoru (XII–XIII w.). Wobec braku kolofonów nie sposób ustalić, które rękopisy powstały w skryptorium klasztornym, które zaś zostały przywiezione lub skopiowane w klasztorze macierzystym (Łekno, Altenberg). Początki istnienia skryptorium w Łądzie, prawdopodobnie również w Obrze, datować można na XIII w., okres jego świetności przypada na XIV–XV w.³⁹⁷ W wypadku tych najstarszych kodeksów część stanowiły księgi liturgiczne, które mogły być zabrane z Łekna w okresie fundacji (Pismo św., Psalterz)³⁹⁸. Ale w zbiorach klasztornych były, pochodzące również z XII w., księgi, które nie służyły służbie Bożej, lecz zawierały teksty formacyjne: przede wszystkim teksty Grzegorza Wielkiego – homilie (Lat.Q.v.I.66), *Moralia in librum Iob* (Lat.F.v.I.64), *Dialogi* (Lat.F.v.I.26), komentarz do Ezechiela (Lat.F.v.I.25). Oprócz tekstów Grzegorza Wielkiego w księgozbiornie cysterskim znalazły się, datowane na XII w., teksty homiletyczne innych autorów, jak *Homiliae in Dominicis Eirici* (Lat.F.v.I.19) – być może były to homilie benedyktyna Heiryka z Auxerre (841–876), nauczyciela Remigiusza z Auxerre³⁹⁹. W księgozbiornie nie zabrakło oczywiście tekstów św. Augustyna (*Sermones ad fratres de heremo*), Bernarda z Clairvaux (*De cognitione Dei*) oraz dołączonych do nich tekstów wiktorynów Hugona i Ryszarda, w rękopisie datowanym przez badaczy na XII w. (Lat.Q.v.I.48)⁴⁰⁰. Warto odnotować również tajemnicze *Ludegeri 70 Sermones*, w niedatowanym rękopisie, można przypuszczać, że z XIII lub XIV w. (Lat.F.v.I.68). Autorstwo tych kazań zostało w bliżej nieokreślonym czasie przypisane żyjącemu w latach ok. 742–809 św. Ludgerowi, biskupowi Münster (Minigardeford). Informacja ta świad-

396 Są to BN 3317 III (sygn. petersburska: Lat.F.ch.I.207), 3318 III (Lat.F.ch.I.208).

397 R. WITKOWSKI, *Biblioteki klasztorne opactw cysterskich na ziemiach polskich i dawnej Rzeczypospolitej. Zarys problematyki i stan badań*, [w:] A. M. WYRWA, J. STRZELCZYK, K. KACZMAREK (red.), *Monasticon Cisterciense Poloniae*, t. 1: *Dzieje i kultura męskich klasztorów cysterskich na ziemiach polskich i dawnej Rzeczypospolitej od średniowiecza do czasów współczesnych*, Poznań 1999, s. 161 (tamże starsza literatura).

398 Np. Kolektarz. Z późniejszych czasów pochodzą rękopisy łądzkie: Poznań, Biblioteka Seminarium Duchownego Ms. 3 – *Biblia Latina* z XIII/XIV w., Lat.Q.v.I.49: *Ewangeliem secundum Ioannem*, *Canticum canticorum* – XIV w. oraz rękopis wiedeński z XV w. (Psalterz – zob. niżej, s. 324–325).

399 O Heiriku zob. J. J. CONTRENI, «*And Even Today*». *Carolingian Monasticism and the Miracula Sancti Germani of Heiric of Auxerre*, [w:] D. R. BLANKS, M. FRASSETTO, A. LIVINGSTONE (red.), *Medieval Monks and Their World. Ideas and Realities. Studies in Honor of Richard E. Sullivan* (Brill's Series in Church History, 25), Leiden-Boston 2006, s. 35–48. Edycja homilii: HEIRICUS AUTISSIODORENSIS *Homiliae per Circulum Anni*, wyd. R. QUADRI (Corpus Christianorum Continuatio Mediaevalis, 116, 116A, 116B), Turnhout 1992–1994.

400 Maria Hornowska odnotowała, że Łukasz Gołębiowski ok. 1830 r. zapisał, że *kodeks podług uwag prof. Lelewela jest z XII w.*

czyć może o tym, że być może, w klasztorze łądzkim dodano autorytetu kazaniom, przypisując je świętemu, *nota bene* czczonemu w północnych Niemczech. Praktyka taka, dość powszechna w średniowieczu, znalazła zastosowanie również w innych tekstach przypisanych Ludgerowi⁴⁰¹. Prawdopodobnie z okresu późniejszego pochodziły dwa rękopisy pergaminowe z tekstami hagiograficznymi: anonimowe *Legendae sanctorum* oraz łacińska historia Barlaama i Jozafata⁴⁰².

Podstawowy problem przy badaniu średniowiecznych rękopisów z Łądu to niemal całkowity brak odnotowanych kolofonów, ujawniających środowisko pisarskie. Jednym z nielicznych wyjątków jest rękopis Lat.F.ch.I.304, w którym przeor klasztoru łądzkiego Jan Vrethen, ukończywszy w lutym 1466 r. przepisywanie tekstu *Liber de bona conscientia* Hugona ze Św. Wiktora, dodał: *collectus a fratre Johanne Vrethen, priore indigno monacho et sacerdote monasterii Landensis*. Tenże Jan na k. 1 sporządził notę, w której poinformował, że ukończył przepisywanie całego rękopisu piątego roku sprawowania urzędu przez opata Ludwika, czyli w 1467 r.

Imiona dwóch innych kopistów zawarte zostały w *Liber mortuorum* klasztoru łądzkiego, niestety bez daty rocznej śmierci, przez co nie wiadomo, w którym stuleciu tworzyli. Byli to: zmarły 12 marca brat Placyd określony w łądzkim *Liber mortuorum* jako mnich i kapłan, subkantor i pisarz ksiąg kościelnych (*succentor et librorum ecclesiasticorum scriptor*) oraz zmarły 16 marca Jan z określeniem *scriba reverendissimi*, co, o ile zapis był poprawny, może sugerować, że był to pisarz dokumentów w służbie opata⁴⁰³.

Podobnie jak nieznanne jest środowisko kopistów klasztornych, nie dysponujemy również informacjami o darowiznach książkowych na rzecz klasztoru sporządzanymi przez duchownych lub osoby świeckie. Nieliczne są także informacje o zakupach książek. Dysponujemy lakoniczną wzmianką o nabyciu książki do księgozbioru łądzkiego jeszcze w końcu XIII w. W jednym z rękopisów, zawierającym *Żywot św. Grzegorza*, prawdopodobnie autorstwa Jana Diakona, na ostatniej kartce znajdowała się nota o zakupie książki w 1292 r.: *Liber monachorum sancte Marie in Linda emptus anno domini Millesimo Ducentesimo nonagesimo secundo* (Lat.Q.v.I.76). Być może kupiony został również lekcjonarz wykonany w XII w. prawdopodobnie w Lombardii (Lat.Q.v.I.27). Praktyka kupowania i sprowadzania książek z zagranicy była prawdopodobnie dość częsta, np. Biblię perełkową z drugiej połowy XIII w., która była w posiadaniu klasztoru w Łeknie, mogli przywieźć,

401 Zob. np. w rękopisie z klasztoru benedyktyńskiego Groß St. Martin w Kolonii z 1486 r. znajduje się tekst Ps.-Ludgerus Monasteriensis, *De canonizatione et miraculis s. Swiberti (explicit tractatus ... editus et conscriptus per sanctum Ludgerum episcopum Monasteriensem)* – zob. Köln, Historisches Archiv der Stadt Köln, sygn. GB P 28, k. 101r–111r. Opis rękopisu zob. J. VENNEBUSCH, *Die homiletischen und hagiographischen Handschriften des Stadtarchivs Köln*, Bd. 1: *Handschriften der Gymnasialbibliothek* (Mitteilungen aus dem Stadtarchiv von Köln, Sonderreihe: Die Handschriften des Archivs, Heft 6), Köln i in. 1993, s. 10–13.

402 Lat.Q.v.I.94 – *Liber de sanctis*; Lat.Q.v.I.136: *Vita Barlaam et Josaphat*.

403 Zob. *Liber mortuorum monasterii Landensis ordinis Cisterciensis*, wyd. W. KĘTRZYŃSKI, [w:] *Monumenta Poloniae Historica*, t. 5, Lwów 1888, s. 478–479.

jak przypuszczała Alicja Karłowska-Kamzowa, mnisi powracający z posiedzenia kapituły generalnej we Francji, lub była darem ze strony „uczonego męża”, który zakupił ją podczas studiów uniwersyteckich⁴⁰⁴.

Kodeksy mogły być również kopiowane w innych klasztorach cysterskich albo w czasie nauki w kolegiach uniwersyteckich, np. od XV w. (1417 r.) w Krakowie. Prawdopodobnie przykładem takiej wędrowki kodeksu może być rękopis ze słownikiem biblijnym Wilhelma Britona, przepisany w 1435 r. (Lat.F.ch.XVI.10). Kopistą był Mikołaj ze Słupcy, który według kolofonu ukończył przepisywanie w kościele św. Wojciecha na rynku krakowskim. Kościół ten od 1404 r. stanowił prebendę profesorską Uniwersytetu Krakowskiego. Być może zatem Mikołaj był związany z Uniwersytetem Krakowskim, choć nie ma żadnych śladów jego studiów. Natomiast drobną poszlaką wskazującą na związki kodeksu z zakonem mogły być dwa przedstawienia mnichów na k. 163. Mikołaj ze Słupcy (czy ten sam?) został cysterszem w Jędrzejowie⁴⁰⁵. Proweniencja łudzka tego kodeksu została stwierdzona m.in. przez Aleksandra Brücknera i Marię Hornowską, choć niejasne sformułowanie na końcu tekstu: *finis huius operis in Lande in civi plasinatoris (recte: plasmatoris?)* przed explicitem i kolofonem Mikołaja budzi wątpliwości.

Być może, pewne teksty były przywożone do klasztoru przez mnichów udających się na studia uniwersyteckie do Krakowa. W piętnastowiecznej metryce wydziału sztuk wpisało się 10 mnichów z Łądu, podczas gdy z innych klasztorów „kolońskich” odpowiednio: 10 z Łekna (Wągrowca) i jeden z Obry⁴⁰⁶. Już w 1406 r. zapisał się na Uniwersytet Krakowski brat Krystyn z Łądu. Jan Fijałek przypuszczał, że mógł to być późniejszy pleban w klasztorze żeńskim w Żarnowcu, filii klasztoru oliwskiego, występujący ok. 1441 r.⁴⁰⁷

Z kodeksów proveniencji łudzkiej przechowywanych w innych bibliotekach warto odnotować dwa średniowieczne rękopisy pergaminowe w Archiwum Archidiecezjalnym w Poznaniu. Są to zwyczajnik klasztorny z końca XII w. (*Liber monasterii*

404 Biblia „perelkowa” wykonana w Paryżu w drugiej połowie XIII w., użytkowana w XIV w. w klasztorze w Łeknie (Kórnik, PAN Ms. 4). Przykładem może być także rękopis z kazaniem św. Bernarda z Clairvaux w Berlin, Staatsbibliothek, Theol.Lat.fol.814 pochodzący z klasztoru w Bledzewie, wykonany w Niemczech w drugiej połowie XIII w. – o obu kodeksach zob. A. KARŁOWSKA-KAMZOWA, *Gotyk w kodeksach iluminowanych i malowidłach ściennych Wielkopolski (od końca XIII do początku XVI w.)*, [w:] A. S. LABUDA (red.), *Malarstwo gotyckie w Wielkopolsce. Studia o dziełach i ludziach* (PTPN, Wydział Nauk o Sztuce, Prace Komisji Historii Sztuki, 20), Poznań 1994, s. 36.

405 W *Liber mortuorum* klasztoru jędrzejowskiego wymienieni zostali członkowie rodziny brata Mikołaja ze Słupcy – ojciec Jan oraz bracia: Jan i Szymon – zob. *Liber mortuorum monasterii Andreoviensis*, s. 783, 803.

406 Zob. *Metryka Uniwersytetu Krakowskiego*, t. 2, s.v.; K. KACZMAREK, *Studia uniwersyteckie cystersów*, s. 142–143.

407 Pleban brat Krystyn (*inr czeit brudirs Cristani probeste*) wystąpił w zapiskach żarnowieckich z 1441 r. – zob. *Notae Zarnovecenses*, wyd. W. KĘTRZYŃSKI, [w:] *Monumenta Poloniae Historica* 5, Lwów 1888, s. 912; J. N. FIJAŁEK, *Mistrz Jakób z Paradyża*, t. 1, s. 21.

Landensis) oraz Biblia z XIV w.⁴⁰⁸ Z kolei w Bibliotece Seminarium Duchownego we Włocławku przechowywany jest inny rękopis pochodzący z Łądu⁴⁰⁹. Jest to niewątpliwie księga kapitulna, gdzie po *Regule św. Benedykta* i martyrologium rzymskim zamieszczono *liber mortuorum* doprowadzony do 1681 r.⁴¹⁰ Jeszcze innym zabytkiem kultury cystersów łądzkich jest kalendarz, zamieszczony w piętnastowiecznym papierowym psalterzu, obecnie znajdującym się w wiedeńskiej Bibliotece Narodowej (sygn. 13398)⁴¹¹. W obu kodeksach zawarte były komemoracje różnego typu. Analogiczne wpisy znajdowały się w zaginionym *Collectarium*, na szczęście opublikowanym przez Stanisława Zakrzewskiego⁴¹². *Collectarium* datowane na XII lub początek XIII w., jak przypuszczał Edward Potkowski, stanowiło import i zostało przywiezione razem z innymi księgami liturgicznymi z klasztoru w Altenbergu⁴¹³. Stanisław Zakrzewski, który badał ów rękopis, zwrócił uwagę na stosunkowo małą liczbę anniwersarzy w *Collectarium*. Jednocześnie stwierdził, że kalendarz z *Collectarium* nie był jedynym w klasztorze. Istniały również inne kalendarze, w których wpisywano notatki, niezależnie od tego⁴¹⁴. Z nich to, jak ujął to Zakrzewski, *tworzy się materiał dla przyszłego nekrologu*⁴¹⁵. Z kolei w psalterzu wiedeńskim znajdują się noty o ośmiu opatach łądzkich (zmarłych w czasie pełnienia funkcji opata, których rocznice mnisi byli zobowiązani odprawiać), dacie fundacji klasztoru i śmierci fundatora, poświęcenia kościoła klasztornego. Stanisław Zakrzewski wysunął hipotezę, że rękopis ten służył do codziennego użytku magistrowi kurii lub ekonomowi przebywającemu w majątku Godziszewo (koło

408 *Liber monasterii Landensis* (Ms. 26) – opis rękopisu zob. A. LISIECKI, *Katalog rękopisów biblioteki seminaryjnej w Poznaniu aż do wieku XV włącznie*, „Przegląd Kościelny”, 7, 1905, s. 287; Biblia (sygn. Ms. 3) – opis rękopisu zob. *ibidem*, 7, 1905, s. 296. O bibliotekach łądzkich zob. A. BENDZIŃSKI, *Biblioteki klasztorne w Łądzie – historia i współczesność*, „Biblioteka”, 1998, nr 2 (11), s. 35–39.

409 Włocławek, Biblioteka Seminarium Duchownego, sygn. 83. Opis rękopisu zob. S. CHODYŃSKI, *Biblioteka kapituły włocławskiej*, wyd. S. LIBROWSKI (Monumenta Historica Dioecesis Vladislaviensis, 26), Włocławek 1949, s. 35; Z. RÓŻAŃSKI, *Księgi liturgiczne Biblioteki Seminarium Duchownego we Włocławku. Studium liturgiczno-źródłoznawcze*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 42, 1981, s. 125.

410 Wyd. tekstu: *Liber mortuorum monasterii Landensis*, s. 468–500.

411 Stara sygn.: Suppl. 1943 – opis rękopisu zob. *Tabulae codicum manu scriptorum praeter Graecos et orientales in Bibliotheca Palatina Vindobonensi asservatorum*, ed. Academia Caesarea Vindobonensis, Bd. 7: Cod. 11501–Cod. 14000, Wien 1875, s. 218. Wydanie kalendarza: *Calendarium Landense*, oprac. T. WIERZBOWSKI, [w:] *Monumenta Poloniae Historica*, t. 5, Lwów 1888, s. 462–468. W psalterzu znajdowały się ponadto drobne teksty w języku niemieckim – zob. H. MENHARDT, *Verzeichnis der alddeutschen literarischen Handschriften der österreichischen Nationalbibliothek*, Bd. 3, Berlin 1961, s. 1314.

412 Kodeks znajdował się przejściowo w Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie, gdzie został opisany przez S. Zakrzewskiego – zob. S. ZAKRZEWSKI, *Analecta Cisterciensia*, „Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Historyczno-Filozoficzny”, 49, 1906, s. 30–46. Pobieźny opis zob. M. WALICKI (red.), *Sztuka polska przedromańska i romańska do schyłku XIII wieku*, t. 2 (Dzieje Sztuki Polskiej, t. 1, 2), Warszawa 1971, s. 725. Zakrzewski datował rękopis na XII w., zaś W. Semkowicz na podstawie pisma na początek XIII w. – zob. W. SEMKOWICZ, *Paleografia łacińska*, wyd. 2, Kraków 2002, s. 352.

413 E. POTKOWSKI, *Książka rękopiśmienna*, s. 34.

414 S. ZAKRZEWSKI, *Analecta Cisterciensia*, s. 36.

415 *Ibidem*, s. 44.

Tczewa), należącym do dóbr klasztoru łądzkiego⁴¹⁶. Jeżeli przyjmiemy tę hipotezę, prawdopodobną ze względu na mały format i zawartość rękopisu, to mamy świadectwo podtrzymywania pamięci klasztornej także przez mnichów pozostających poza obrębem wspólnoty. Noty te świadczyć mogą o współuczestnictwie zakonników w liturgicznych praktykach kommemoracyjnych.

Charakterystyczną cechą kodeksów łądzkich były noty proveniencyjne, umieszczone na pierwszej lub ostatniej karcie rękopisu. Noty te, wpisane w XV lub w początkach XVI w., są w znacznym stopniu ujednolicone; formuła ta zazwyczaj zawierała wezwanie klasztoru i nazwę miejscową (*Liber sancte Marie sanctique Nicolai in Landa*). Wyjątkowo podawane są dodatkowe informacje, tak np. w jednym z kodeksów (niedatowanym) z *Moraliami* Grzegorza Wielkiego, na k. 1 wpisano minią: *Iste liber est pauperum monachorum sancte Marie sanctique Nicolai in Lenda. Seruanti benedictio tollenti maledictio* (Lat.F.v.I.64). Nazwa miejscowa występowała w tych notach bez żadnych uściśleń. Tym bardziej interesujące jest uzupełnienie w nocie proveniencyjnej wpisanej w XV w. do zachowanego kodeksu (BN 3317 III): *liber sancte Marie sanctique Nicolai in Laynda ordinis Cisterciensis quod situm est in regione* (pierwotnie napisano: *regno*) *Maioris Polonie*. Być może jest to odbicie konfliktu o narodowy charakter klasztoru łądzkiego w drugiej połowie XV w., a może przejaw tożsamości regionalnej. W innych rękopisach łądzkich nie spotkamy jednak żadnego śladu samego konfliktu narodowościowego, jak też żadnych świadectw ekskluzywizmu etnicznego – teksty w kodeksach odnosiły się wyłącznie do kwestii duchowych i świadczyły o identyfikacji z zakonem. Jedynym świadectwem łączności z regionem nadreńskim był dobór świętych w kalendarzu liturgicznym. Na marginesie warto zauważyć, że spośród wszystkich kalendarzy średniowiecznych na ziemiach polskich tylko w kalendarzu łądzkim odnotowano pod 23 lipca święto translacji relikwii kolońskich Trzech Króli. W klasztorach wielkopolskich celebrowano również święto Urszuli i 11 Tysięcy Dziewic (21 października), których szczątki przechowywane były w klasztorze altenberskim, a kult w kręgu cysterskim zatwierdzony został przez kapitułę generalną w 1217 r. Relikwie Urszuli i Jej Towarzyszek znajdowały się także w klasztorze w Łeknie⁴¹⁷.

Warto wyraźnie odnotować, że w rękopisach nie spotkamy żadnych informacji potwierdzających dominację w klasztorze zakonników pochodzących z niemieckojęzycznego kręgu kulturowego – brak w rękopisach zachowanych wpisów w języku niemieckim, nie odnotowano również tego w wypadku rękopisów zniszczonych. Wyjątkiem jest wspomniany wyżej psalterz przechowywany w Wiedniu. Powstał on w latach 1458–1460 i na kilku kartach zawiera teksty w języku niemieckim:

416 *Ibidem*, s. 46.

417 Zob. A. M. WYRWA, «*Hic est patientia et fides sanctorum*». *O relikwiach Towarzyszek św. Urszuli z opactwa cysterskiego w Łeknie-Wągrowcu i ich translacji w XVI wieku do kościoła Jezuitów w Poznaniu. Przyczynek do rozprzestrzeniania się kultu św. Urszuli*, [w:] D. ZYDOREK (red.), *Scriptura custos memoriae. Prace historyczne* (Publikacje Instytutu Historii UAM, 44), Poznań 2001, s. 163–182.

Modlitwę Pańską i recepty, zaś na dwóch ostatnich noty gospodarcze. Niezależnie od miejsca przechowywania rękopisu (Godziszewo?) rękopis ten świadczy niewątpliwie o posługiwaniu się językiem niemieckim w codziennym życiu klasztoru.

4.1.2.2.3. Paradyż

Opactwo cysterskie w Paradyżu zostało ufundowane w latach trzydziestych XIII w.⁴¹⁸ Nadania wojewody Bronisza oraz biskupa poznańskiego Pawła umożliwiły rozwój ekonomiczny klasztoru. Kapituła generalna dwukrotnie – w 1232 i 1235 r. – nakazała opatom z Kołbacza i Łekna wprowadzenie konwentu oraz obsadzenie klasztoru przez mnichów z Lehnina (Brandenburgia)⁴¹⁹. Niebawem klasztor uzyskał na tyle silne podstawy ekonomiczne, że mógł podołać założeniu filii w Wieleńniu (później po translokacji w Przemęcie) – czyli według statutów zakonnych był na tyle liczny, że mógł wysłać do nowej placówki 12 mnichów pod opieką opata. Wiek XIV to okres dalszego rozwoju gospodarczego klasztoru, dzięki przychylności władców, którzy potwierdzali przywilejami stan posiadania (od Władysława Łokietka). Pewien zastój nastąpił w XV w., do tego stopnia, że klasztor został zwolniony przez kapitułę generalną na okres pięciu lat od płacenia corocznego podatku oraz wysyłania mnichów na studia z powodu ubóstwa⁴²⁰. Spośród zakonników, którzy studiowali w Krakowie w tym okresie, warto odnotować przede wszystkim Jakuba z Paradyża. W początkach XV w. właśnie w klasztorze paradyjskim złożył on śluby zakonne, studia zaś podjął w 1420 r. Pięciu innych mnichów wpisało się do metryki uniwersyteckiej: Jan w 1450 r., Mikołaj w 1463 r., Andrzej w 1467 r. – który studiował zapewne również medycynę, Walenty w 1490 r. i Piotr, który w 1496 r. uzyskał magisterium sztuk⁴²¹. O pierwszym z nich, Jakubie z Paradyża, wiadomo, że po ukończeniu studiów przebywał przez pewien okres w klasztorze w Mogile (1432–1442), potem w Sulejowie (1442 r.), aby następnie udać się do kartuzów – być może najpierw na Spisz albo, co bardziej prawdopodobne, bezpośrednio do Erfurtu⁴²².

418 O opactwie paradyjskim zob. O. BORKOWSKI, *Powstanie i rozwój opactwa cysterskiego w Paradyżu – Gościkowie w XIII – XIV wieku*, „Rocznik Lubuski”, 14, 1986, s. 177–212; R. HOŁOWNIA, K. KACZMAREK, *Paradyż (Gościkowo)*, [w:] A. M. WYRWA, J. STRZELCZYK, K. KACZMAREK (red.), *Monasticon Cisterciense Poloniae*, t. 2: *Katalog męskich klasztorów cysterskich na ziemiach polskich i dawnej Rzeczypospolitej*, Poznań 1999, s. 285–298; J. KARCZEWSKA (red.), *Opactwo cysterskie w Paradyżu. Jego rola w dziejach i kulturze pogranicza* (Uniwersytet Zielonogórski, Historia, 6), Zielona Góra 2004.

419 Zob. Canivez, t. 2, Louvain 1934, s. 107, nr 35; s. 149, nr 44.

420 Zob. Canivez, t. 4, s. 553, nr 33; Canivez, t. 5, Louvain 1937, s. 29, nr 3; R. HOŁOWNIA, K. KACZMAREK, *Paradyż (Gościkowo)*, s. 289.

421 Zob. K. KACZMAREK, *Studia uniwersyteckie cystersów*, s. 148–149.

422 Literatura na temat działalności Jakuba z Paradyża jest bogata – zob. m.in. J. N. FIJAŁEK, *Mistrz Jakób z Paradyża*; S. A. PORĘBSKI, *Jakub z Paradyża. Poglądy i teksty*, Warszawa 1994; J. STOŚ, *Mistrz Jakub z Pa-*

Biblioteka w Paradyżu, podobnie jak skryptorium, istniała prawdopodobnie od początków samego klasztoru⁴²³. Niewiele jednak wiadomo o jej kształcie i wielkości w okresie średniowiecza. Księgozbiór klasztorny w Paradyżu uległ rozproszeniu w pierwszym trzydziestoleciu XIX w.⁴²⁴ Część rękopisów została przesłana na polecenie ministra Łubieńskiego do Warszawy, gdzie złożono je w Bibliotece Sądu Apelacyjnego⁴²⁵. Pozostałe książki, po kasacie klasztoru w 1834 r., zostały rozdzielone między różne instytucje: część znajdowała się w poznańskiej bibliotece seminaryjnej, część w zbiorach Biblioteki Królewskiej w Berlinie. Rękopisy paradyckie pojawiały się również w XIX w. na wielkopolskim rynku antykwarycznym. W ten sposób kolekcjoner ks. Ignacy Polkowski zgromadził kolekcję kodeksów z tego klasztoru, podobnie zresztą jak część księgozbioru klasztoru kanoników regularnych z Trzemeszna. W 1874 r. proponował sprzedaż tej kolekcji do biblioteki sieniawskiej Czartoryskich, później, już po przenosinach biblioteki do Krakowa, ponawiał ofertę, co wreszcie przyniosło pozytywny skutek⁴²⁶.

Rękopisy paradyckie w zbiorach BN pochodziły z Biblioteki Sądu Apelacyjnego, skąd trafiły do zbiorów Biblioteki Publicznej przy Uniwersytecie Warszawskim. W wykazie zamieściłem opisy 11 rękopisów z proveniencją paradycką; cztery powstały w XIV w., siedem w wieku XV. Trzy czternastowieczne rękopisy były pergaminowe, nie były to księgi liturgiczne, lecz zawierały księgę *Sentencji* Piotra Lombarda (Lat.Q.v.I.152), kazania o świętych (Lat.Q.v.I.158) oraz bliżej nieokreśloną *Summa vitiorum* (Lat.Q.v.I.165). Jeden rękopis papierowy przepisany w 1389 r. zawierał komentarz św. Bonawentury do Ewangelii św. Jana oraz komentarz do Pieśni nad Pieśniami przypisany niesłusznie Mikołajowi Gorran (Lat.F.ch.I.34). Wobec braku jakichkolwiek not nie wiadomo, czy były to rękopisy powstałe w skryptorium klasztornym. Podobna trudność w określeniu pochodzenia pojawia się w wypadku rękopisów piętnastowiecznych. Informacje na temat okoliczności powstania ograniczone są z reguły do imienia kopisty. W jednym z kodeksów, powstałym około

radyża i devotio moderna. Główne problemy refleksji filozoficzno-teologicznej Jakuba z Paradyża i ich związek z devotio moderna, Warszawa 1997; R. WITKOWSKI, *Praedicare manibus. Zakon kartuzów*, s. 824–846.

423 Zob. M. BIELIŃSKA, *Kancelarie i dokumenty wielkopolskie XIII wieku*, Wrocław 1967, s. 186–187, 197–204; F. SIKORA, *Dokumenty i kancelaria Przemysła I oraz Bolesława Pobożnego 1239–1279 na tle współczesnej dyplomatyki wielkopolskiej*, Wrocław 1969, s. 85–87, 156–158; A. CIESIELSKI, *Materiały archiwalne do dziejów bibliotek w Wielkopolsce (biblioteki klasztorne cystersów)*, „Roczniki Biblioteczne”, 8, 1964, 3–4, s. 457–462; K. KACZMAREK, *Z badań nad studiami uniwersyteckimi polskich cystersów w średniowieczu*, „Nasza Przeszłość”, 79, 1993, s. 77–88.

424 Zob. A. CIESIELSKI, *Materiały archiwalne do dziejów bibliotek*, s. 460–461; B. KOSMANOWA, *Biblioteki skarbnicami polskości w Wielkim Księstwie Poznańskim (do czasów Kulturkampf)*, „Przegląd Humanistyczny”, 25, 1981, 10–12 (193–195), s. 21–37; EADEM, *Biblioteki polskie w Wielkim Księstwie Poznańskim* (UAM. Seria Historia, 102), Poznań 1982, s. 44–45.

425 Zob. F. RADZISZEWSKI, *Wiadomość historyczno-statystyczna*, s. 58–59.

426 Zob. J. NOWAK, *Ksiądz Ignacy Polkowski – kolekcjoner i «książkołap» w latach 1872–1888*, „Nasza Przeszłość”, 89, 1998, s. 248–249. Biblioteka Czartoryskich pozyskała w ten sposób ok. 50 rękopisów, z czego tylko jeden nie pochodził z okresu średniowiecza – zob. *ibidem*, s. 256.

1458 r., po *Ordo et processus iudicii spiritualis* znajdował się wpis *per Thomam de Costrzin*. Alfred Blumenstok podejrzewał, że mógł to być autor tekstu, jednak nie mamy żadnego poświadczenia, aby skądinąd nieznaną Tomasz z Kostrzyna stworzył takie dzieło. Prawdopodobnie był to kopista. Wyjątkowo w rękopisie Lat.F.ch.I.139 zamieszczona została nota o wygłoszeniu w 1415 r. tekstu *Manipulus florum* na Uniwersytecie Praskim przez tamtejszego profesora Henryka z Kłobucka, który zresztą był również profesorem Akademii Krakowskiej. W katalogu CBP widniała w opisie tego kodeksu informacja o przepisaniu go przez tego uczonego, jednak użyte sformułowanie (*reportatus*) niekoniecznie odnosi się do praktyki przepisywania, lecz raczej dyktowania w środowisku uniwersyteckim.

Nie dysponujemy także, z jednym wyjątkiem, informacjami na temat darowizn książkowych. Ów wyjątek to informacja o właścicielu kodeksu z kazaniem – kanoniku poznańskim Mikołaju Hesken z Kościana w 1459 r. (Lat.O.v.I.119). Mikołaj z Kościana po studiach uniwersyteckich w Krakowie powrócił do Wielkopolski, gdzie pełnił różne funkcje kościelne (rektor szkoły katedralnej, adwokat konsystorski, wikariusz generalny), w połowie XV w. uzyskał stopień doktora dekrétów. Kanonię poznańską otrzymał w 1454 r. i posiadał ją do śmierci w 1485 r. Pochowany został w kościele cysterskim w Paradyżu⁴²⁷. Swój interesujący księgozbiór, złożony z rękopisów i inkunabułów, podzielił i ofiarował bibliotece katedralnej w Poznaniu oraz cystersom w Paradyżu⁴²⁸. Dar dla klasztoru, dokonany w 1477 r., wynikał prawdopodobnie z przyjaźni z tamtejszym przeorem Janem. Znanych jest sześć inkunabułów oraz jeden rękopis, które Mikołaj ofiarował klasztorowi paradyjskiemu⁴²⁹. Rękopis warszawski (Lat.O.v.I.119), jakkolwiek nie posiadał not wskazujących na pochodzenie z klasztoru paradyjskiego, prawdopodobnie był kolejnym nieznanym woluminem Mikołaja z Kościana.

Więcej informacji o środowisku kopistów i darczyńców klasztoru paradyjskiego zawierają rękopisy, które znalazły się w zbiorach innych bibliotek polskich. W Archiwum Archidiecezjalnym w Poznaniu przechowywanych jest ok. 30 rękopisów pochodzących z Paradyża, pojedyncze egzemplarze znajdują się w Bibliotece Kórnickiej i Bibliotece PAU i PAN w Krakowie⁴³⁰. Wśród nich jednym

427 O Mikołaju z Kościana zob. P. DEMBIŃSKI, *Poznańska kapituła katedralna schyłku wieków średnich. Studium prozopograficzne 1428–1500* (PTPN. Wydział Historii i Nauk Społecznych. Prace Komisji Historycznej, 68), Poznań 2012, s. 544–546 (tamże literatura).

428 Zob. G. PIECHOTA, *Mikołaj z Kościana i jego księgozbiór*, „Folia Bibliologica”, 48/49, 2006/2007, s. 25–39.

429 Sześć inkunabułów wymienił K. KANTAK, *Spis książek z XV wieku księżnicy Seminarjum Duchownego w Poznaniu*, cz. 1, „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego”, 45, 1919, s. 1–48; 46, 1920, s. 241–311, numery w katalogu: 85, 97, 144, 184, 233, 251. Dwa rękopisy, oba z poznańskiego Archiwum Archidiecezjalnego (Ms. 17, 44), odnalazła Grażyna Piechota – zob. G. PIECHOTA, *Mikołaj z Kościana*, s. 37–38. W rękopisie Ms. 17 na oprawie znajdowała się nota o legacie Mikołaja dla klasztoru paradyjskiego w 1477 r. – zob. A. LISIECKI, *Katalog rękopisów biblioteki seminaryjnej w Poznaniu*, 8, 1905, s. 121–122.

430 Oprócz wymienionych poniżej są to: Poznań, Archiwum Archidiecezjalne, Ms. 36, 60, 61, 63 – opisy rękopisów zob. *ibidem*, 7, 1905, s. 283–296; 8, 1905, s. 47–56, 119–127, *passim*; Biblioteka Kórnicka PAN,

z najstarszych jest homiliarz przepisany w 1275 r., za rządów opata Ulryka⁴³¹. Niewiele młodsze są dwa lekcjonarze z interesującym kolofonem kopisty Jana z 1282 r.⁴³² Z przełomu XIII i XIV w. pochodziły księgi liturgiczne: gradual i mszał cysterski⁴³³.

W księgozbiore paradyśkim znajdowało się zadziwiająco wiele kodeksów z tekstami filozoficznymi. Między innymi były to *Quaestiones super Aristotelem*, przepisane na Uniwersytecie Krakowskim w latach 1460–1463, należące do magistra Jerzego Grunczela i ofiarowane przezeń klasztorowi⁴³⁴. Nie wiadomo, czy już w średniowieczu trafił do księgozbioru kodeks zawierający kolekcję tekstów filozoficznych, przepisany w 1459 r. przynajmniej w części przez Libora Nakera *de Domarizsch* w czasie jego studiów w Paryżu *in collegio ruthezysz*⁴³⁵. Libor (Liborius) Naker jest być może tożsamy ze znanym notariuszem i pisarzem wielkich mistrzów krzyżackich, pochodzącym z saskiego Dommitzsch, zmarłym ok. 1502/1503 r.⁴³⁶ Problem jednak w tym, że Libor – pisarz, studiował w 1457 r. na Uniwersytecie Lipskim i nic nie wiadomo, aby podjął następnie studia w Paryżu.

sygn. 25 – opis rękopisu zob. J. ZATHEY, *Katalog rękopisów*, s. 49–55; Gniezno, Biblioteka Katedralna, sygn. 1019 – zob. J. RYL, *Katalog rękopisów Biblioteki Katedralnej w Gnieźnie*, 46, 1983, s. 12; Kraków, Biblioteka PAU i PAN w Krakowie, sygn. 12771, zob. J. M. DZIEWULSKA, *Nabytki rękopiśmienne w Zbiorach Specjalnych Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie z lat 2009–2012*, „Rocznik Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie”, 59, 2014, s. 413–414.

431 Poznań, Archiwum Archidiecezjalne, Ms. 1: *Liber omeliarum Sanctae Mariae Virginis in Paradiso*; opis rękopisu zob. A. LISIECKI, *Katalog rękopisów biblioteki seminaryjnej w Poznaniu*, 7, 1905, s. 289; Z. ROZANOW, *Homiliarz*, [w:] A. S. LABUDA, K. SECOMSKA (red.), *Malarstwo gotyckie w Polsce*, t. 2: *Katalog zabytków* (Dzieje Sztuki Polskiej, 2/3, 2), Warszawa 2004, s. 336. Kolofon wydał Wojciech Kętrzyński – zob. *E codicibus Poznaniensibus*, wyd. W. KĘTRZYŃSKI, [w:] *Monumenta Poloniae Historica*, t. 5, Lwów 1888, s. 961.

432 Poznań, Archiwum Archidiecezjalne, Ms. 2: *Lectiones* – opis rękopisu zob. A. LISIECKI, *Katalog rękopisów biblioteki seminaryjnej w Poznaniu*, 7, 1905, s. 289–290; Z. ROZANOW, *Lectionarium*, [w:] A. S. LABUDA, K. SECOMSKA (red.), *Malarstwo gotyckie w Polsce*, t. 2: *Katalog zabytków* (Dzieje Sztuki Polskiej, 2/3, 2), Warszawa 2004, s. 336–337; tekst kolofonu: *E codicibus Poznaniensibus*, s. 962. Poznań, Archiwum Archidiecezjalne, Ms. 5: *Lectionarium* – opis rękopisu zob. A. LISIECKI, *Katalog rękopisów biblioteki seminaryjnej w Poznaniu*, 7, 1905, s. 290; Z. ROZANOW, *Lectionarium*, s. 336–337.

433 Poznań, Archiwum Archidiecezjalne, Ms. 68 i Ms. 69: *Graduale*, Ms. 67: *Missale cisterciense* – opis rękopisu zob. Z. ROZANOW, *Graduale*, [w:] A. S. LABUDA, K. SECOMSKA (red.), *Malarstwo gotyckie w Polsce*, t. 2: *Katalog zabytków* (Dzieje Sztuki Polskiej, 2/3, 2), Warszawa 2004, s. 337–338; EADEM, *Missale cisterciense*, [w:] A. S. LABUDA, K. SECOMSKA (red.), *Malarstwo gotyckie w Polsce*, t. 2: *Katalog zabytków* (Dzieje Sztuki Polskiej, 2/3, 2), Warszawa 2004, s. 338–339.

434 Poznań, Archiwum Archidiecezjalne, Ms. 36 – opis rękopisu zob. A. LISIECKI, *Katalog rękopisów biblioteki seminaryjnej w Poznaniu*, 8, 1905, s. 119–120; M. MARKOWSKI, *Burydanizm w Polsce w okresie przedkopernikańskim. Studium z historii filozofii i nauk ścisłych na Uniwersytecie Krakowskim w XV wieku* (Studia Copernicana, 2), Wrocław i in. 1971, s. 483–484.

435 Poznań, Archiwum Archidiecezjalne, Ms. 46 – opis rękopisu zob. A. LISIECKI, *Katalog rękopisów biblioteki seminaryjnej w Poznaniu*, 8, 1905, s. 54–55.

436 Zob. U. ARNOLD, *Naker, Liborius*, [w:] *Die deutsche Literatur des Mittelalters. Verfasserlexikon*, wyd. 2, t. 6, Berlin-New York 1985–1987, kol. 855–856; M. THUMSER, *Schriftlichkeit in der Spätzeit der preussischen Deutschordensherrschaft. Kanzleitätigkeit und Aufzeichnungen des hochmeisterlichen Sekretärs Liborius Naker († 1502/1503)*, [w:] M. THUMSER (red.), *Schriftkultur und Landesgeschichte. Studien zum südlichen Ostseeraum vom 12. bis zum 16. Jahrhundert* (Mitteldeutsche Forschungen, 155), Köln i in. 1997, s. 155–218.

Kwestia ta wymaga dalszych badań. Ponadto w księgozbiorze cystersów paradyjskich znajdowały się, oprócz komentarzy do pism Arystotelesa⁴³⁷, także teksty filozoficzno-teologiczne Tomasza z Akwinu⁴³⁸ i inne.

W Paradyżu przechowywano również rękopisy przepisane w drugiej połowie XV w. przez Samuela z Ołomuńca. Istnieją wątpliwości, czy był on zakonnikiem – Jadwiga Rył uznała, że pisarzem niektórych kodeksów był Samuel mnich z Paradyża, natomiast Tomasz Jurek uważał, że nie ma wystarczających dowodów potwierdzających tę tezę⁴³⁹. W 1462 r. przepisał on kazania niedzielne Herolta (*Discipuli*)⁴⁴⁰. W 1465 r. Samuel, syn Mikołaja z Ołomuńca, zapisał się na studia, w ramach nacji polskiej, na Uniwersytet Lipski⁴⁴¹. Dwa lata później, w 1467 r., jako student tej uczelni, przepisał teksty z zakresu prawa kanonicznego (*Liber sextus, Regulae Ioannis, Clementinae*)⁴⁴². Po studiach znalazł się w Wielkopolsce, nie wiadomo jednak, czy wstąpił wówczas do zakonu, czy też był duchownym diecezjalnym. W jednym z kodeksów określił się jako kaznodzieja niemiecki w Poznaniu (*predicator Almanorum in Poznania*) – prawdopodobnie przy kościele św. Marii Magdaleny, ale w rękopisie tym na pergaminowej karcie znajduje się również nota o przepisaniu kodeksu własnoręcznie przez brata Samuela w Paradyżu (*Manus propria fratris Samuelis in Paradiso*)⁴⁴³. W rękopisie zawierającym kazania widniała nota, prawdopodobnie własnościowa: *magister Samuel monachus in Paradiso*⁴⁴⁴. W innych kodeksach znajdujemy informacje o przekazaniu książki braciom w Paradyżu (*Propria manus domini Samuelis testatus pro fratribus in Paradiso. Orate Deum pro ea*) bądź zakupie do księgozbioru klasztorowego (*comparacio Samuelis pro monasterio Paradisi fratris ibidem. Orate pro eo*)⁴⁴⁵. Niezależnie od stanu

437 Również Poznań, Archiwum Archidiecezjalne, Ms. 53: *Quaestiones super libros Aristotelis* – opis rękopisu zob. A. LISIECKI, *Katalog rękopisów biblioteki seminaryjnej w Poznaniu*, 8, 1905, s. 127.

438 Poznań, Archiwum Archidiecezjalne, Ms. 38: *Prima pars beati Thome* – opis rękopisu zob. *ibidem*, 8, 1905, s. 124–125. O drugim kodeksie zob. też: Z. ROZANOW, *Thomae de Aquino Summa theologiae pars prima*, [w:] A. S. LABUDA, K. SECOMSKA (red.), *Malarstwo gotyckie w Polsce, t. 2: Katalog zabytków* (Dzieje Sztuki Polskiej, 2/3, 2), Warszawa 2004, s. 339.

439 Zob. np. J. RYL, *Katalog rękopisów Biblioteki Katedralnej w Gnieźnie*, 46, 1983, s. 8–9; T. JUREK, *Paradyż – opactwo cysterskie*, [w:] *Słownik historyczno-geograficzny województwa poznańskiego w średniowieczu*, cz. 3, z. 3 (Słownik historyczno-geograficzny ziem polskich w średniowieczu, 8), Poznań 1997, s. 576–593, przyp. 65.

440 Poznań, Biblioteka Raczyńskich, Ms. 140 – opis rękopisu zob. M. E. SOSNOWSKI, L. KURTZMANN, *Katalog der Raczyńskich Bibliothek*, s. CCXVII–CCXVIII.

441 Zob. *Die Matrikel der Universität Leipzig*, red. G. ERLER, Bd. 1: *Die Immatrikulationen von 1409–1559* (Codex Diplomaticus Saxoniae Regiae 2, 16), Leipzig 1895, s. 250.

442 Poznań, Archiwum Archidiecezjalne, Ms. 34: *Liber Sextus, Regulae Joannis, Clementinae* – opis rękopisu zob. A. LISIECKI, *Katalog rękopisów biblioteki seminaryjnej w Poznaniu*, 8, 1905, s. 121.

443 Poznań, Archiwum Archidiecezjalne, Ms. 59: *Privilegia sanctorum per circulum anni* – opis rękopisu zob. *ibidem*, 8, 1905, s. 123–124.

444 Poznań, Archiwum Archidiecezjalne, Ms. 35: *Sermones Hagelbach de tempore* – opis rękopisu zob. *ibidem*, 8, 1905, s. 124.

445 Gniezno, Biblioteka Katedralna, Ms. 1007: *Sermones ardui in dominicas ac festa* – opis rękopisu zob. J. RYL, *Katalog rękopisów Biblioteki Katedralnej w Gnieźnie*, 46, 1983, s. 8–9; Poznań, Archiwum Archi-

Samuela – czy był on mnichem paradyskim, czy też duchownym świeckim – książki przez niego przepisane i zakupione znalazły się w klasztorze paradyskim.

Do księgozbioru tego należały też inne rękopisy zakupione na potrzeby mnichów. W 1482 r. brat Andrzej kupił rękopis przepisany w Zgorzelcu, ponadto nabył on inny rękopis o treści filozoficznej⁴⁴⁶.

4.1.2.2.4. Sulejów

Opactwo w Sulejowie nad Pilicą ufundowane zostało w latach osiemdziesiątych XII w. przez Kazimierza Sprawiedliwego⁴⁴⁷. Mnisi przybyli, podobnie jak do Jędrzejowa, z burgundzkiego Morimond. Uposażenie klasztoru składało się początkowo z dóbr ziemskich położonych wokół Sulejowa oraz Bałdrzychowa nad Nerem, ponadto czerpano dochody z dziesięcin. Rozwój klasztoru został zahamowany na skutek najazdu tatarskiego w 1259 r., wpływ na sytuację ekonomiczną klasztoru miał też spór o dobra ziemskie z pobliskim klasztorom premonstratensów w Witowie. Konflikty majątkowe nie pomniejszyły jednak zdolności finansowych i organizacyjnych opactwa, które w połowie XIII w. było zdolne wysłać mnichów do obsadzenia klasztoru w Szpetalu i Byszewie (teoretycznie co najmniej 24 mnichów). W 1285 r. doszło do reformy, która objęła wszystkie trzy klasztory. Wówczas to kapituła generalna i arcybiskup gnieźnieński Jakub Świnka usunęli cały konwent sulejowski do Byszewa. Konwent ten przejął także posiadłości klasztoru w Szpetalu, zaś w samym Sulejowie osadzono zapewne kilkunastu mnichów z Wąchocka z opatem Janem na czele. Podzielono także wszystkie dobra klasztorne między Byszewo i Sulejów⁴⁴⁸. Podział dóbr spowodował, że podstawą utrzymania klasztoru sulejowskiego były majątki małopolskie oraz położone w ziemi sieradzkiej i łęczyckiej, co niewątpliwie usprawniało zarządzanie. Okres późnego średniowiecza, zwłaszcza XIV w., to czas rozwoju klasztoru sulejowskiego.

diecezjalne, Ms. 38: *Prima pars beati Thome* – opis rękopisu zob. A. LISIECKI, *Katalog rękopisów biblioteki seminaryjnej w Poznaniu*, 8, 1905, s. 124–125. O drugim kodeksie zob. też: Z. ROZANOW, *Thomae de Aquino Summa theologiae pars prima*, s. 339.

446 Poznań, Archiwum Archidiecezjalne, Ms. 45: *Varia*, Ms. 57: *Varia* – opis rękopisu zob. A. LISIECKI, *Katalog rękopisów biblioteki seminaryjnej w Poznaniu*, 8, 1905, s. 123, 125–126.

447 J. DOBOSZ, L. WETESKO, *Sulejów*, [w:] A. M. WYRWA, J. STRZELCZYK, K. KACZMAREK (red.), *Monasticon Cisterciense Poloniae*, t. 2: *Katalog męskich klasztorów cysterskich na ziemiach polskich i dawnej Rzeczypospolitej*, Poznań 1999, s. 314–323; J. AUGUSTYNIAK, *Cysterskie opactwo w Sulejowie. Rozwój przestrzenny do końca XVI wieku w świetle badań archeologiczno-architektonicznych* (Biblioteka Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi, 33), Łódź 2005.

448 O fundacji klasztoru w Byszewie zob. m.in. D. KARCEWSKI, *Tradycja fundacyjna klasztoru cystersów w Byszewie (Koronowie)*, [w:] A. M. WYRWA, J. DOBOSZ (red. nauk.), *Cystersi w społeczeństwie Europy Środkowej. Materiały z konferencji odbytej w klasztorze oo. Cystersów w Krakowie Mogiła z okazji 900 rocznicy powstania Zakonu Ojców Cystersów*, Poznań – Kraków – Mogiła 5–10 października 1998, Poznań 2000, s. 298–313. O reformie z 1285 r. zob. M. BORKOWSKA, *Dzieje cystersów sulejowskich*, Kraków 2008, s. 41–44.

W początkowej fazie istnienia klasztoru bracia-mnisi chórowi pochodzili wyłącznie z terenów Francji, z czasem, od połowy XIV w., do klasztoru zaczęto przyjmować również Polaków⁴⁴⁹, którzy w początkach XV w. zaczęli już przeważać, podobnie jak działo się to w innych opactwach wywodzących się z Morimond.

W 1413 r. doszło do interesującej sprawy związanej z wyborem opata sulejowskiego. Sprawa oparła się o cysterską kapitułę generalną, która zarządziła, aby opat jędrzejowski Wojtek z Przyłęku herbu Wąż, który najechał z pomocą świeckich (*per potentiam saecularem*) klasztor w Sulejowie, naprawił wyrządzone krzywdy (*expensas et damna*), wykonania tego polecenia miał dopilnować opat koprzywnicki (Jakub Falkowski herbu Doliwa), z możliwością nałożenia kar kościelnych i korzystania z pomocy siły świeckiej (*per censuram Ordinis et alia iuris et iustitiae remedia, brachii saecularis auxilio*)⁴⁵⁰. Być może konflikt ten spowodowany był ingerencją szlachty w sprawy wewnętrzne klasztoru⁴⁵¹. Na stanowisku opata sulejowskiego zasiadł Eustachy-Niewstęp herbu Radwan, który pełnił tę funkcję w latach 1415–1425. Stanowisko to nie zaspokajało jednak jego oczekiwań. Po tym okresie pojawił się jako pretendent do stanowiska opata w Koprzywnicy (1427), niebawem zaś został opatem w Jędrzejowie (zm. 1447).

Odnotowano 10 zakonników sulejowskich, którzy podjęli studia uniwersyteckie w Krakowie, z nich tylko dwóch uzyskało stopień: Piotr, który w 1472 r. został magistrem sztuk wyzwolonych, oraz Klemens – bakałarz sztuk w 1493 r.⁴⁵²

Sam księgozbiór klasztoru sulejowskiego był nieznany. Nie mamy informacji o większych klęskach, jakie nawiedziły klasztor po zimie 1259/1260, kiedy został spalony w wyniku najazdu tatarskiego⁴⁵³. W 1487 r. wybuchł pożar we wschodnim skrzydle klasztoru – zagrożone archiwum zostało uratowane, ocalały prawdopodobnie również zbiory biblioteki⁴⁵⁴. Być może straty w księgozbiornie poniósł klasztor w czasie potopu szwedzkiego. W 1656 r. klasztor najechały wojska elektora brandenburskiego, w mękach śmierć poniosło wówczas siedmiu mnichów, od których żądano wydania dóbr klasztornych (srebra)⁴⁵⁵. Wiadomo, że w chwili kasaty klasztoru księgozbiór liczył 3024 woluminy, według wykazu S. B. Lindego zabrano do Warszawy 2312 książek⁴⁵⁶. Inne dane znalazły się w wykazie książek z suprymowanych instytucji kościelnych z ok. 1820 r. – 2238 książek, z czego 2170 były

449 Zob. *ibidem*, s. 14.

450 Zob. Canivez, t. 4, s. 183, nr 11; s. 204, nr 106.

451 Taką hipotezę postawiła Małgorzata Borkowska – zob. M. BORKOWSKA, *Dzieje cystersów sulejowskich*, s. 58–59.

452 Zob. K. KACZMAREK, *Studia uniwersyteckie cystersów*, s. 149–150.

453 W 1431 r. klasztor miał być zniszczony przez Tatarów, jednak teza ta została podważona przez Jerzego Augustyniaka – zob. J. AUGUSTYNIAK, *Cysterskie opactwo w Sulejowie*, s. 265–266.

454 Zob. M. BORKOWSKA, *Dzieje cystersów sulejowskich*, s. 73.

455 Zob. *ibidem*, s. 133.

456 Zob. M. ŁODYŃSKI, *Materiały do dziejów*, s. 74–76.

to druki, zaś 68 – rękopisy⁴⁵⁷. Jeszcze po najeździe Lindego w 1820 r. pozostały w zbiorach klasztornych 932 woluminy, jak można domniemywać, były to książki drukowane i być może nowożytnie rękopisy⁴⁵⁸. Wypada się zgodzić ze smutną konstatacją Małgorzaty Borkowskiej, że zawartość biblioteki sulejowskiej *jest już dzisiaj absolutnie nie do odtworzenia*⁴⁵⁹.

W przedwojennym zasobie łacińskich rękopisów średniowiecznych BN odnotowałem tylko cztery kodeksy, wszystkie pochodzące z XV w.: jeden z ok. 1425 r. (Lat.F.ch.I.174), trzy pozostałe powstały w latach 1488–1497, zatem w czasie rządów opata Mikołaja III Mszczuja. Najstarszy z rękopisów, powstały być może w skryptorium klasztornym, zawierał kolekcję tekstów ascetycznych Anzelma z Canterbury oraz św. Augustyna. Inny z rękopisów, przepisany w 1488 r., to księga kapitulna, w której oprócz *Reguły św. Benedykta* znajdowały się statuty cysterskie oraz zwyczajnik (Lat.F.ch.I.367). Między tekstami znalazł się również później dołączony odpis bulli papieża Aleksandra VI dotyczący pontyfikaliów opatów sulejowskich, z adnotacją, że klasztor otrzymał ją wskutek prośby Ambrożego Pampowskiego w 1492 r.⁴⁶⁰ Jakkolwiek nie ma bezpośredniej informacji o powstaniu tego kodeksu w skryptorium klasztornym, to sformułowanie: *bullā ... nostro monasterio Suleiow data* oraz noty dotyczące elekcji opatów sulejowskich prowadzone do 1653 r. – czyli do końca rządów opata Stanisława Zaremby – świadczą o przepisaniu go w Sulejowie. Takich wątpliwości nie ma przy kolejnym rękopisie (Lat.F.ch.I.374) przepisany w 1497 r. w części przez Jana, pochodzącego z odległej o 20 km od Sulejowa Rozprzy, dla bakalarza sztuk i profesora sulejowskiego Klemensa Polaka (*Clementi dicto Polyak*) na użytek wspólnoty klasztornej (*ad utilitatem eiusdem domus*). Kodeks zawierał żywot św. Bernarda z Clairvaux oraz teksty autorstwa tego cystersa: żywoty Malachiasza i Jana Jałmużnika oraz kazania na Boże Narodzenie. Klemens Polak wpisał się na wydział sztuk wyzwolonych Uniwersytetu Krakowskiego w 1490 r., zaś stopień bakalarza uzyskał w 1493 r.⁴⁶¹ Niestety nie wiadomo, gdzie rękopis został przepisany przez Jana z Rozprzy. Interesująca jest zbieżność układu tekstów z innym kodeksem, pochodzącym z klasztoru świętokrzyskiego (Lat.F.ch.I.369). W rękopisie tym żywoty Bernarda z Clairvaux, Malachiasza i Jana Jałmużnika zostały przepisane w 1472 r. i obejmowały k. 1–131, podczas gdy w kodeksie sulejowskim karty 1–120r. Nie wiadomo, czy kodeks świętokrzyski był wzo-

457 Zob. t. 3, Aneks, rozdz. 4.1, s. 573–574.

458 Zob. K. WARDA, *Źródła do dziejów bibliotek w zbiorach Seminarium Duchownego w Sandomierzu*, „Z Badań nad Polskimi Księgozbiórmi Historycznymi”, 8, 1985, s. 87–103; E. SŁODKOWSKA, *Biblioteki w Królestwie Polskim*, s. 203.

459 Zob. M. BORKOWSKA, *Dzieje cystersów sulejowskich*, s. 162.

460 Rzeczywiście Ambroży Pampowski był w tym czasie w Italii, jednak nie ma informacji, by za jego pośrednictwem klasztor uzyskał bullę pontyfikalną – zob. J. WIESIOŁOWSKI, *Ambroży Pampowski – starosta Jagiellonów. Z dziejów awansu społecznego na przełomie średniowiecza i odrodzenia*, Wrocław i in. 1976, s. 47–48.

461 Zob. *Metryka Uniwersytetu Krakowskiego*, t. 1, s. 488; *Księga promocji*, s. 91.

rem dla kodeksu sulejowskiego, prawdopodobnie należały one jednak do jednej rodziny tekstów, znanych i czytanych w kręgu zakonnym.

Ostatni z kodeksów „warszawskich” powstał w początkach lat dziewięćdziesiątych XV w. (Lat.F.ch.I.399). Kodeks ten zawierał wykład hymnów *de tempore* i *de sanctis* Mateusza de Aula Regia oraz prawdopodobnie kazania, m.in. na święto Jądwigi oraz Korony Cierniowej. To ostatnie kazanie jest refleksem święta wprowadzonego przez kapitułę generalną specjalnie na prośbę klasztorów małopolskich w 1486 r.⁴⁶²

Oczywiście liczba rękopisów średniowiecznych z klasztoru sulejowskiego była znacznie większa. W 1819 r. S. B. Linde, opracowując materiały J. D. Janockiego, odnotował rękopiśmienną nieznaną kronikę polską dotyczącą czasów panowania Władysława Jagiełły nieznanego autora (*Chronicum Polonorum de temporibus Vladislai Jagellonis, regis Poloniae, Supremique Ducis Lituaniae, ab auctore ignoto, foliis integris conscriptum*). O kodeksie tym Janockiemu opowiadał Marcin Załuski – opat komendatoryjny sulejowski i brat Andrzeja Stanisława i Józefa Andrzeja⁴⁶³. Oznacza to, że sam rękopis mógł znaleźć się w zbiorach Biblioteki Załuskich lub być przedmiotem poszukiwań Lindego w księgozbiornym klasztornym. Nie natrafiłem jednak na żadną informację, która mogłaby rzucić światło na losy tej kroniki. Już w 1842 r. Michał Wiszniewski odnotował ten rękopis, powołując się na *Janociana*, wśród kronik zaginionych⁴⁶⁴.

Warto jeszcze zaznaczyć, że cystersi sulejowscy utrzymywali kontakty z duchownymi i ludźmi świeckimi podążającymi z Krakowa np. na sejm w Piotrkowie i zatrzymującymi się w klasztorze, ale również cieszyli się opieką dworu królewskiego⁴⁶⁵. W 1478 r. w klasztorze przebywał m.in. powiązany z dworem malarz krakowski Stanisław Durink – *pictor et illuminator regis Poloniae Casimiri* (zmarły przed 9 lutego 1492 r.), który być może wykonał malowidła ścienne w kościele⁴⁶⁶. Niewykluczone, że owe kontakty zaowocowały darami książkowymi do klasztornej biblioteki.

4.1.2.2.5. Wielen / Przemęt

Pierwsze próby osadzenia cystersów w okolicach Przemętu miały miejsce w początkach XIII w., kiedy Władysław Odonic polecił rozpoczęcie budowy klasztoru,

462 Canivez, t. 5, s. 554, nr 85.

463 Zob. J. D. JANOCKI, *Ianociana*, t. 3, wyd. S. T. LINDE, Varsaviae 1819, s. 319–320.

464 Zob. M. WISZNIEWSKI, *Historia literatury polskiej*, t. 4, s. 2.

465 Zob. J. AUGUSTYNIAK, *Cysterskie opactwo w Sulejowie*, s. 266.

466 Zob. J. GADOMSKI, *Gotyckie malarstwo tablicowe Małopolski 1460–1500*, Warszawa 1988, s. 19.

który mieli zasiedlić mnisi z Pforty⁴⁶⁷. Fundacja ta jednak się nie powiodła. Do kolejnej próby doszło po kilkudziesięciu latach. Z inicjatywy wojewody poznańskiego Beniamina z rodu Zarembów, który darował ziemię na potrzeby nowego klasztoru, pod koniec lat siedemdziesiątych XIII w. sprowadzono cystersów z opactwa paradyskiego, prawdopodobnie do Kaszczoru (Starego Klasztoru). Stamtąd cystersi przenieśli się do Ptowa, a następnie, na przełomie XIII i XIV w., do pobliskiego Wielenia. Już po przeprowadzce majątek klasztoru znacznie się powiększył. Kolejna wielka zmiana nastąpiła w latach 1409–1418, kiedy przeniesiono opactwo do Przemętu. Była to inicjatywa Władysława Jagiełły, który w trosce o bezpieczeństwo mnichów zezwolił im na translokację w 1409 r.; w roku następnym cystersi uzyskali od papieża potwierdzenie tego nadania. Proces przenosin został zakończony w 1418 r., wraz z ukończeniem budowy klasztoru i murowanego kościoła. W samym Wieleniu w 1423 r. powstała natomiast prepozytura cysterska⁴⁶⁸. Z piętnastowiecznych postanowień cysterskiej kapituły generalnej wynika, że sytuacja w klasztorze przemęckim była trudna – z jednej strony trwały konflikty wewnętrzne, z drugiej możliwości finansowe wspólnoty były tak niewielkie, że klasztor nie był w stanie wysłać zakonników na studia. Prawdopodobnie nie działała też szkoła klasztorna⁴⁶⁹. W XV w. atmosfera w klasztorze musiała być rzeczywiście dość napięta, gdyż mamy informacje o konfliktach wewnątrz wspólnoty i odsuwaniu niewygodnych opatów. W wypadku jednego z nich, Waclawa, w 1446 r. sprawa oparła się o cysterską kapitułę generalną, która poleciła jej rozpatrzenie opatom klasztorów w Jędrzejowie, Paradyżu i Lubiążu⁴⁷⁰.

Nie wiadomo, jak wielki był księgozbiór średniowieczny Przemętu. Być może zbiory biblioteki ucierpiały w wyniku wielkiego pożaru miasta (w tym klasztoru i kościoła cysterskiego) w 1742 r.; odbudowa trwała kilkanaście lat, do 1759 r.⁴⁷¹ Klasztor w Przemęcie został skasowany przez władze pruskie w 1835 r. Podobnie jak w wypadku innych klasztorów wielkopolskich skasowanych w tym okresie doszło do rozproszenia zbiorów bibliotecznych. Nieliczne rękopisy przemęckie, które

467 Zob. K. KACZMAREK, *Proces fundacyjny klasztoru cystersów w Wieleniu (1277–ok. 1285)*, „Nasza Przyszłość”, 85, 1996, s. 49–73; R. HOŁOWNIA, K. KACZMAREK, *Wieleń-Przemęt*, [w:] A. M. WYRWA, J. STRZELCZYK, K. KACZMAREK (red.), *Monasticon Cisterciense Poloniae*, t. 2, s. 341–355.

468 Zob. A. M. WYRWA, *Uwagi o przyczynach translokacji wielkopolskich klasztorów cysterskich w XIV–XV wieku*, [w:] H. CHŁOPOCKA (red.), *Mente et litteris. O kulturze i społeczeństwie wieków średnich* (UAM. Seria Historia, 117), Poznań 1984, s. 241–242; J. ŁOJKO, *Najnowsze badania nad dziejami tzw. kolońskich klasztorów cysterskich w Wielkopolsce w świetle źródeł*, [w:] J. STRZELCZYK (red.), *Historia i kultura cystersów w dawnej Polsce i ich europejskie związki* (UAM. Seria Historia, 135), Poznań 1987, s. 189–191.

469 O sytuacji wewnętrznej klasztoru w Przemęcie w XV w. zob. R. HOŁOWNIA, K. KACZMAREK, *Wieleń-Przemęt*, s. 346.

470 Zob. Canivez, t. 4, s. 598, nr 71, s. 600, nr 77.

471 Zob. J. ŁUKASZEWICZ, *Krótki opis historyczny*, s. 267–268, gdzie autor dodał: *Bądź to w skutek częstych pożarów, a następnie przebudowań kościoła klasztorowego, bądź też z obojętności zwyczajnej nam na pamiątki po przodkach, dzisiejszy kościół pocysterski w Przemęcie nie zawiera w sobie żadnych zgoła pomników w przeszłości.*

znalazły się w przedwojennych zbiorach Biblioteki Narodowej, pochodziły prawdopodobnie z podjętej w czasach Księstwa Warszawskiego akcji zbierania książek w Bibliotece przy Sądzie Apelacyjnym, przekazanych następnie do Biblioteki Publicznej przy Uniwersytecie Warszawskim. Odnotowałem opisy tylko dwóch łacińskich rękopisów średniowiecznych proveniencji wileńsko-przemęckiej. Pierwszy to czternastowieczny kodeks pergaminowy zawierający *Dialogi* Grzegorza Wielkiego (Lat.Q.v.I.107). Drugi, piętnastowieczny kodeks, zawierał natomiast m.in. tekst, który opisano w XIX w. jako *Speculum humanae conditionis*, co może oznaczać zarówno anonimowe *Speculum humanae salvationis*, jak i dzieło Innocentego III *De miseria humanae conditionis* (Lat.Q.v.I.199). Oprócz tych dwóch zniszczonych rękopisów zachował się na szczęście trzeci kodeks pochodzący z Przemętu. Zawiera on w głównej części kazania tzw. *Graeculus* (Piper)⁴⁷². Po kazaniach znajdują się drobniejsze teksty, jak np. wykład Modlitwy Pańskiej, *inhibiciones a sacra comunione*, wypisy teologiczne (*Auctoritates sanctorum patrum*) na temat grzechów głównych oraz Modlitwa Pańska z interlinearnym tłumaczeniem na język polski (k. 235v). Kopistą był Maciej Pirnbach *de Toepliez* (Cieplice?), profes klasztoru cystersów w Przemęcie, który kopiował teksty w latach 1437–1449, prawdopodobnie w skryptorium klasztornym w Przemęcie oraz w Wieleniu – po przeprowadzce stanowiącym prepozyturę klasztoru przemęckiego⁴⁷³. Dobór tekstów i niewielki format kodeksu (20,5 × 14,5 cm) świadczą o tym, że był on wykorzystywany jako pomoc kaznodziejsko-duszpasterska dla ludności polskiej.

Wśród innych kodeksów średniowiecznych przechowywanych w bibliotekach warto odnotować dwa, bodaj najstarsze, rękopisy proveniencji wileńskiej, znajdujące się w zbiorach poznańskich. Z ok. 1310 r. pochodzi zwyczajnik, na którego końcu ręką z XVI w. wpisano notę: *Liber hic usuum scriptus est in Welen a.d. 1310*⁴⁷⁴. Na początek XIV w. datowany jest również iluminowany mszał cysterski, który mnisi otrzymali z klasztoru macierzystego w Paradyżu, prawdopodobnie już po translokacji do Przemętu⁴⁷⁵.

472 Rękopis Lat.Q.ch.I.78, obecnie BN 3028 II – opis rękopisu zob. *Inwentarz rękopisów do połowy XVI wieku*, s. 84–85.

473 W rękopisie znajduje się kilka kolofonów, m.in. na k. 135r wymieniono jako miejsce kopiowania *Ilyelin* (Wieleń), z kolei na k. 196r: *Explicit piper per totum annum etc. per manus cuiusdam fratris Mathie Pirnbach de Toepliez professi in monasterio Przemath anno gracie etc. XXXVII* – zob. *Kopiści i kolofony rękopisów średniowiecznych ze zbiorów polskich*, t. 1: *Biblioteki Warszawy*, red. E. POTKOWSKI (Manuscripta Medii Aevi Poloniae, 1), Warszawa 1993, s. 34, nr 38. W cytowanej publikacji nie został uwzględniony kolofon na k. 234v: *Suprascripse auctoritates sunt conscripse exceptative anno etc. XXXVIII per fratrem M. Pirnbachum*.

474 Poznań, Biblioteka Raczyńskich, Ms. 158 – opis rękopisu zob. M. E. SOSNOWSKI, L. KURTZMANN, *Katalog der Raczyńskischen Bibliothek*, s. CCXXXII.

475 Poznań, Archiwum Archidiecezjalne, Ms. 67. Zob. Z. ROZANOW, *Missale cisterciense*, s. 338–339 (tamże literatura).

4.1.2.2.6. Zemsko / Bledzew

Początki klasztoru w Bledzewie owiane są tajemnicą⁴⁷⁶. W początkach lat trzydziestych XIII w. książę Władysław Odonic miał poczynić nadania ziemskie cystersom z Dobryługu. Mnisi osiedli w miejscu określanym jako *Klosterwinkel*; nie była to jednak samodzielna placówka, lecz prawdopodobnie tylko grangia klasztoru. W latach osiemdziesiątych XIII w. mnisi przenieśli się do Ząbrska (Zemska), które stało się kolejną siedzibą konwentu. Na początku XV w. przeprowadzili się do Bledzewa, choć zapewne doszło wówczas do podziału wspólnoty – część mnichów pozostała w Zemsku. Jak stwierdził Andrzej M. Wyrwa, Zemsko stanowiło prawdopodobnie grangię klasztoru bledzewskiego⁴⁷⁷. Ostateczne połączenie konwentu nastąpiło dopiero pod koniec lat siedemdziesiątych XVI w.

Na wielkość biblioteki wpływ mogły wywrzeć liczne klęski, które nawiedzały klasztor. Po okresie upadku konwentu w czasach reformacji (w 1580 r. w klasztorze mieszkało pięciu zakonników, w tym dwóch z innych klasztorów) rozwój został zahamowany podczas wojny trzydziestoletniej i potopu szwedzkiego. Kolejne klęski spadły na klasztor w czasie wojny północnej, kiedy został złupiony przez Szwedów (1709 r.) i Rosjan (1711).

Po trzecim rozbiore Bledzew znalazł się w zaborze pruskim. W tym czasie władze nakazały przeprowadzenie inwentaryzacji majątku klasztornego, również biblioteki. Sporządzono wówczas katalog sumaryczny. Obawy przed sekularyzacją spowodowały rozdanie części księgozbioru⁴⁷⁸. W 1811 r. zabrano część książek do Biblioteki Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, m.in. rękopisy: *Anonimi quaestiones politicae*, *Anonimi Area et altare*, *Anonimi Explicatio Nominis, Rhodigeri*, *Lectionum antiquarum*⁴⁷⁹. Inne książki, w tym rękopisy, trafiły w 1820 r. do biblioteki Tytusa Działyńskiego oraz w 1829 r. do nowo otwartej Biblioteki Publicznej ufundowanej przez Edwarda Raczyńskiego. Po kasacie klasztoru w 1835 r. księgozbiór pozostał na miejscu; biblioteka klasztorna szacowana była wówczas na ok. 6 tys. tomów, przy czym nie wiadomo, jak wiele było tam rękopisów. Księgozbiór przeniesiono w 1843 r. do Międzyrzecza, zapewne do biblioteki szkolnej⁴⁸⁰.

Niewątpliwie rękopisy bledzewskie „wypływać” musiały z księgozbioru klasztornego znacznie wcześniej, być może na przełomie XVIII i XIX w. W latach dwu-

476 O klasztorze zob. A. M. WYRWA, *Zemsko-Bledzew*, [w:] A. M. WYRWA, J. STRZELCZYK, K. KACZMAREK (red.), *Monasticon Cisterciense Poloniae*, t. 2: *Katalog męskich klasztorów cysterskich na ziemiach polskich i dawnej Rzeczypospolitej*, Poznań 1999, s. 370–386.

477 Zob. *ibidem*, s. 375.

478 Zob. A. CIESIELSKI, *Materiały archiwalne do dziejów bibliotek*, s. 457–459; A. M. WYRWA, *Zemsko-Bledzew*, s. 379.

479 Cyt. za A. CIESIELSKI, *Materiały archiwalne do dziejów bibliotek*, s. 458.

480 Zob. P. WIDAWSKI, *Kościół i klasztor Księży Cystersów w Bledzewie*, „Przyjaciel Ludu”, 10, 1843, 7, s. 56; J. ŁUKASZEWICZ, *Krótki opis historyczny*, s. 271; E. KIERSKI, *Kościół i klasztor księży cystersów w Bledzewie (dziś nieistniejący)*, „Tygodnik Ilustrowany”, nr 124 z 8 lutego 1862 r., s. 57–58.

dziestych XIX w. Joachim Lelewel, przy omówieniu biblioteki puławskiej Czartoryskich, podał opis szesnastowiecznego druku z pieśniami (kantyczkami) w języku polskim, która to książka była poprzednio własnością *Mon. Bledzoviensis Cisterciensium*⁴⁸¹. Rękopisy proveniencji bledzewskiej znajdują się również w zbiorach Biblioteki Czartoryskich w Krakowie⁴⁸².

W wykazie odnotowałem tylko jeden rękopis średniowieczny z proveniencją bledzewską. Był to niewielkiego formatu iluminowany rękopis pergaminowy, zawierający *Speculum ecclesiae* Honoriusza Augustodunensis, datowany na XII w. (Lat.Q.v.I.58). Z innych rękopisów pochodzących z klasztoru bledzewskiego wspomnieć należy m.in. *Passionale seu vitae sanctorum*, datowane na XIII w., z Biblioteki Raczyńskich w Poznaniu⁴⁸³. Z kolei w Bibliotece Kórnickiej PAN przechowywany jest rękopis z przełomu XIII i XIV w., zawierający cztery księgi *Dialogów* Grzegorza Wielkiego, z notą proveniencyjną: *Liber beate Marie in Nouo Dobrilug*⁴⁸⁴. Rękopisy średniowieczne z Bledzewa znajdują się także w bibliotekach niemieckich, np. w Bibliotece Uniwersytetu Aleksandra Humboldta w Berlinie Tomasz Jasiński odkrył interesujący łaciński przekaz księgi turniejowej, prawdopodobnie z pierwszej połowy XVI w., który należał do księgozbioru klasztorowego⁴⁸⁵. Nie wiadomo, w jaki sposób kodeks ten znalazł się w posiadaniu cystersów bledzewskich, jak też jakie funkcje pełnił.

4.1.2.2.7. Jędrzejów

W zbiorach Biblioteki Narodowej równie nielicznie, bo prawdopodobnie tylko przez jeden lub dwa kodeksy, był reprezentowany księgozbiór klasztoru cystersów w Jędrzejowie. Początki klasztoru sięgają lat czterdziestych XII w., kiedy mnisi z burgundzkiego Morimond przybyli do wsi Brzeźnicy, należącej do rodu Gryfitów. Formalnie dokument fundacyjny został wystawiony przez arcybiskupa Janika w 1153 r.⁴⁸⁶ Wkrótce też wieś zmieniła swoją nazwę na związaną z przekazanym

481 J. LELEWEL, *Bibliograficznych ksiąg dwoje*, t. 1, s. 153–160.

482 Zob. J. KORZENIOWSKI, *Catalogus codicum*, s. 115, 117, 215.

483 Poznań, Biblioteka Raczyńskich, Ms. 157 – opis rękopisu zob. M. E. SOSNOWSKI, L. KURTZMANN, *Katalog der Raczyńskischen Bibliothek*, s. CCXXXI–CCXXXII.

484 Kórnik, Biblioteka PAN, Ms. 9 – opis rękopisu zob. J. ZATHEY, *Katalog rękopisów*, s. 33–34.

485 Zob. T. JASIŃSKI, *Księga turniejowa ze zbiorów klasztoru cysterskiego w Bledzewie*, „Roczniki Historyczne”, 70, 2004, s. 197–204.

486 O początkach klasztoru jędrzejowskiego zob. J. DOBOSZ, *Proces fundacyjny i pierwotne uposażenie opactwa cystersów w Jędrzejowie*, [w:] D. OLSZEWSKI (red.), *Cystersi w Polsce w 850-lecie fundacji opactwa jędrzejowskiego*, Kielce 1990, s. 40–79; J. DOBOSZ, L. WETESKO, *Jędrzejów*, [w:] A. M. WYRWA, J. STRZELCZYK, K. KACZMAREK (red.), *Monasticon Cisterciense Poloniae*, t. 2: *Katalog męskich klasztorów cysterskich na ziemiach polskich i dawnej Rzeczypospolitej*, Poznań 1999, s. 90–97; J. KŁOCZOWSKI, *Wspólnoty zakonne*, s. 68–71.

cystersom kościołem, którego patronem był św. Andrzej. Mnisi dodali również kolejne wezwania: NMP oraz św. Wojciecha. Opactwo w Jędrzejowie było jednym z najlepiej uposażonych klasztorów cysterskich na ziemiach polskich. Dobra klasztorne obejmowały ponad 30 wsi (a między XIII i początkiem XVI w. 55 wsi należało w różnych okresach do klasztoru). To zaplecze ekonomiczne spowodowało, że klasztor mógł stać się matką dwóch filii: w Szczyrzycu oraz Rudach⁴⁸⁷.

W przeciwieństwie do wielu innych klasztorów opactwo jędrzejowskie w chwili kasaty należało do najbogatszych⁴⁸⁸. Wiele strat w samym klasztorze spowodowały jednak pożary z 1734 i 1800 r., zwłaszcza drugi, w którym spłonęła biblioteka. Do momentu kasaty klasztoru w 1819 r. w księgozbiornie znajdowało się kilkaset książek. W sporządzonym wówczas wykazie podano, że z klasztoru zabrano łącznie 631 książek, w tym 627 książek drukowanych, a tylko cztery rękopisy⁴⁸⁹. W zbiorach przedwojennych Biblioteki Narodowej nie natrafiłem na rękopisy średniowieczne o bezspornej proveniencji jędrzejowskiej. Tajemniczo przedstawia się kwestia pochodzenia rękopisu zawierającego tekst Ps.-Hegesippa *De bello Iudaico* (Lat.F.ch.I.345). W jednym opisie rękopisu (katalog CBP) odnotowano dość szczegółową notę o przepisaniu rękopisu w 1475 r. dla klasztoru cystersów w Jędrzejowie, wtedy pod rządami Mikołaja Odrowąża. Opat Mikołaj Odrowąż z Rębieszyc sprawował ten urząd przez niemal 50 lat, do śmierci w 1496 r.⁴⁹⁰ Jednak rękopis z takim tekstem i tą samą datą przepisania został odnotowany w wykazie rękopisów zabranych w 1819 r. z klasztoru kanoników regularnych z Mstowa⁴⁹¹. Trudno zatem rozstrzygnąć tę kwestię.

Z klasztorem jędrzejowskim wiązany jest również jeszcze inny rękopis „warszawski”, który szczęśliwie ocalał z pożogi wojennej⁴⁹². Jest to znany od dawna w literaturze przekaz kroniki Wincentego Kadłubka (tzw. kodeks Stanisława Augusta) przepisany w 1456 r. przez Jana z Cerekwicy. W czasach nowożytnych należał do niejakiego Alberta Zagórskiego, a przed 1735 r. znalazł się w posiadaniu Józefa Andrzeja Załuskiego, ofiarowany przez biskupa inflanckiego Augustyna Adama Wessela. Marian Zwiercan postawił hipotezę, że kodeks ten mógł pochodzić z klasztoru jędrzejowskiego, skąd został zabrany przez Wessela, pełniącego funkcję opata klasztoru jędrzejowskiego⁴⁹³. Trzeba jednak pamiętać, że Wessel piastował tę godność w latach 1711–1723, następnie był biskupem inflanckim od 1724 r. oraz bi-

487 Zob. J. DOBOSZ, L. WETESKO, *Jędrzejów*, s. 92.

488 Zob. P. P. GACH, *Opactwo jędrzejowskie w latach kasat zakonnych (koniec XVIII i XIX w.)*, [w:] D. OLSZEWSKI (red.), *Cystersi w Polsce. W 850-lecie fundacji opactwa jędrzejowskiego*, Kielce 1990, s. 97–126.

489 Zob. M. ŁODYŃSKI, *Materiały do dziejów*, s. 53; t. 3, Aneks, rozdz. 4.1, s. 573–574.

490 Zob. W. BUKOWSKI, *Katalog opatów jędrzejowskich. Próba ustalenia chronologii*, [w:] D. OLSZEWSKI (red.), *Cystersi w Polsce. W 850-lecie fundacji opactwa jędrzejowskiego*, Kielce 1990, s. 194.

491 Zob. niżej, s. 368–369.

492 Rps BN 3376 II, dawna sygnatura Lat.Q.ch.IV.2.

493 Zob. M. ZWIERCAN, *Komentarz Jana z Dąbrówki*, s. 60–63.

skupem kamienieckim od 1733, który to urząd piastował do swojej śmierci w lutym 1735 r.⁴⁹⁴ Miał więc dużo możliwości pozyskania rękopisu z innych księgozbiorów, nie tylko klasztoru jędrzejowskiego.

Z jednym wyjątkiem, nie odnalazłem informacji o rękopisach średniowiecznych pochodzących z innych klasztorów cysterskich z ziem polskich, zarówno małopolskich, które podległy kasacji w 1819 r., jak i wielkopolskich, skasowanych w 1835 r. Klasztor w Wąchocku – fundowany prawdopodobnie w ostatniej ćwierci XII w. – w chwili kasacji miał zbiory niewielkie, co było prawdopodobnie skutkiem grabieży i spalenia klasztoru w 1656 r. przez wojska księcia siedmiogrodzkiego Jerzego Rakoczego⁴⁹⁵. Samuel Bogumił Linde pisał o tej bibliotece: *żadna z bibliotek dotąd przeze mnie w tej podróży przejrzanych tyle nie była zrabowaną, wyczerpaną, wyniszczoną, wynędzniałą jak wąchocka, z tym wszystkim zabawiła mnie dwa dni i zebrałem tam sztuk książek 2438 rozmaitej wielkości i wartości, nie tyle też natrafiłem rzadkich, jak gdzie indziej, ale dosyć wiele użytecznych a nam potrzebnych*⁴⁹⁶. Nie wiadomo, czy wśród tych książek znajdowały się rękopisy – jeżeli takowe były, to nie przykuły uwagi Lindego, który odnotowałby fakt zabrania kodeksu średniowiecznego. Po kasacji klasztoru i wizycie Lindego, w 1820 r. biblioteka liczyła 1805 woluminów; po 1863 r. zbiory zostały włączone do biblioteki seminaryjnej w Sandomierzu⁴⁹⁷. Inne księgozbiory średniowieczne, które nie były reprezentowane w zbiorach warszawskich, to biblioteki klasztorów cystersów w Wągrowcu i Obrze, skasowanych w 1835/1836 r.⁴⁹⁸ Zbiory te, prawdopodobnie częściowo zniszczone lub zagrabione w czasie potopu szwedzkiego w połowie XVII w., uległy w latach trzydziestych wieku XIX dalszemu rozproszeniu – księgozbiór wągrowiecki liczył w momencie kasacji blisko 1000 woluminów, natomiast nieznana jest wielkość biblioteki klasztoru w Obrze⁴⁹⁹. Warto w tym miejscu odnotować istnienie jednego rękopisu z Obry, przechowywanego obecnie w zbiorach Biblioteki Narodowej⁵⁰⁰. Jest to pergaminowy kodeks z pierwszej połowy XIV w.,

494 Zob. W. BUKOWSKI, *Katalog opatów jędrzejowskich*, s. 184–204.

495 Zob. J. DOBOSZ, L. WETESKO, *Wąchock*, [w:] A. M. WYRWA, J. STRZELCZYK, K. KACZMAREK (red.), *Monasticon Cisterciense Poloniae*, t. 2: *Katalog męskich klasztorów cysterskich na ziemiach polskich i dawnej Rzeczypospolitej*, Poznań 1999, s. 328–340.

496 Zob. M. ŁODYŃSKI, *Materiały do dziejów*, s. 53.

497 Zob. K. WARDA, *Źródła do dziejów bibliotek*, s. 87–103; E. SŁODKOWSKA, *Biblioteki w Królestwie Polskim*, s. 203–204.

498 O klasztorach tych zob. A. M. WYRWA, *Lekno-Wągrowiec*, [w:] A. M. WYRWA, J. STRZELCZYK, K. KACZMAREK (red.), *Monasticon Cisterciense Poloniae*, t. 2: *Katalog męskich klasztorów cysterskich na ziemiach polskich i dawnej Rzeczypospolitej*, Poznań 1999, s. 230–250; IDEM, *Obra*, *ibidem*, s. 256–267.

499 Zob. L. GRAJKOWSKA, *Biblioteka klasztorna cystersów w Wągrowcu*, „*Studia Gnesnensia*”, 6, 1981, s. 209–220.

500 BN, sygn. 12505 III – zob. *Inwentarz rękopisów do połowy XVI wieku*, s. 171. Na pochodzenie rękopisu wskazuje nota na k. 1r: *Inscriptus catalogo librorum monasterii Obrensis anno 1598*.

zawierający *Dialogi* Grzegorza Wielkiego oraz *Prognosticon futuri saeculi* autorstwa Juliana z Toledo. W połowie XIX w. kodeks ten stał się własnością Wiktora hr. Baworowskiego i następnie Biblioteki Baworowskich we Lwowie. Brak nowożytnych not proveniencyjnych zarówno w samym kodeksie, jak i w spisach rękopisów sporządzanych przy okazji zakupu rękopisów do zbiorów Baworowskich, niestety uniemożliwia odtworzenie wcześniejszych losów kodeksu⁵⁰¹. Nie można jednak wykluczyć, że pojedyncze rękopisy z obu klasztorów wielkopolskich znalazły się w zbiorach warszawskich, np. w okresie Księstwa Warszawskiego, tak jak część kolekcji rękopisów z klasztorów w Przemyślu czy Bledzewie⁵⁰².

4.1.3. Zakony reguły św. Augustyna

Inne rękopisy średniowieczne pochodziły z księgozbiorów zakonów wywodzących się ze zróżnicowanego nurtu kanonickiego. Powstanie i funkcjonowanie ruchu kanonickiego we wczesnośredniowiecznej Polsce było przedmiotem licznych studiów⁵⁰³. Jerzy Kłoczowski trafnie podsumował stan badań, wskazując na dwa nurty: 1. duchowieństwo diecezjalne, gromadzące się przy katedrach i tworzące z czasem kapituły katedralne i kolegiackie, oraz 2. grupę kanoników, żyjących początkowo według reguły akwizgrańskiej, od schyłku XI w. zorganizowanych we wspólnoty według reguły św. Augustyna. Ta ostatnia grupa tworzyła z czasem regularne klasztory i prepozytury⁵⁰⁴.

Kazimierz Łatak wyróżnił w obrębie kanonikatu regularnego dwie grupy: 1. prepozytury autonomiczne, powiązane luźno w kongregacji arrowezyjskiej, a następnie kongregacji laterańskiej, oraz 2. scentralizowane wspólnoty kanonickie, takie jak kanonicy regularni Stróże Grobu Świętego (bożogrobcy – miechowici), kanonicy regularni premonstratensi (norbertanie), kanonicy regularni Ducha Św. de Saxia (duchacy) oraz kanonicy regularni Błogosławionych Męczenników od Pokuty (markowie)⁵⁰⁵.

501 Średniowieczne rękopisy w zbiorach Biblioteki Baworowskich będą przedmiotem osobnego studium.

502 Według informacji Sławomira Szyllera, w zbiorach petersburskich znajdowało się ponad 30 kodeksów, ale nowożytnych, z klasztoru cystersów w Obrze, niemal wszystkie formatu *quarto*, zawierające teksty szkolne: Lat.Q.ch.I.333, 365, 372, 407, 561, 621, 715, 822, 833, 845, 850, 852, 859, 861, 864, 866, 872, 876, 918, 966, 978, 1033, 1194, 1236, 1248, 1260, 1317; Lat.Q.ch.III.120, 129, 147, 186.

503 Zob. J. KŁOCZOWSKI, *Wspólnoty zakonne*, s. 58–66 (tamże literatura). Znakomitym i zwięzłym wprowadzeniem do historii kanoników regularnych w średniowiecznej Polsce jest praca Kazimierza Łataka – zob. K. ŁATAK, *Kanonicy regularni laterańscy na Kazimierzu*, s. 15–45.

504 Zob. J. KŁOCZOWSKI, *Wspólnoty zakonne*, s. 59.

505 Zob. K. ŁATAK, *Kanonicy regularni laterańscy na Kazimierzu*, s. 25–26; do grupy wspólnot centralistycznych autor zaliczył również krótko działającą na Pomorzu Zachodnim wspólnotę kanoników regularnych św. Wiktora.